

# WITAMY 1-SZY POCIĄG ELEKTRYCZNY

# Elektryczny w Sączu



30 maja, godziną 10.58, lokomotywa prowadząca pociągów na dworcach PKP w Nowym Sączu tłumy ludzi: kolejarze w odświętlenych mundurach, młodzież z kwiatami, przedstawiciele władz, ciekawki sądownictwa. Atmosfera wielkiej festi, Mieczysław Dabubanewski — dyryżor ruchu spedygła na zegarek i podnosi kolorowy „złazik”. Kapelmistrz orkiestry kolejowej, Zenon Dabubanewski, daje znak batutą. Przy dźwiękach słodkiej muzyki kóralskiej powstaje, z doświetlaniem jeżdźca — udekorowany chorągiewkami — pierwszy w historii miasta pociąg elektryczny. Prowadzą go maszyny — Piotr Wodas i Mieczysław Dabubanewski, kierowniczką pociągu, Anna Dyba. Elektryczny zatrzymuje się. Rozlega się brawa. Nacelnik stacji, Józef Baran, kolejarz z 34-letnim stażem pracy, składa raport wice ministrowi komunikacji, Januszowi Głowackiemu o wykonaniu przez służbę kolejową przedostatniego już etapu „elektrycznego” zadania. Pozostaje jeszcze trochę do Krynicy i Muszyny. A w Sączu pod podwyższoną o kilkadziesiąt centymetrów kładką prowadzącą do ZNTK wisi już „miedziana pajęczyna”.

Decyzje o elektryfikacji i modernizacji kolejowycy już ponad sto lat tarnobrodzko-jelechowickiego szlaku kolejowego podjął jesienią 1983 roku minister Janusz Kamiński po spotkaniu z zalegą Węzła PKP w Nowym Sączu. Roboty były bardzo trudne, bo prowadzone w górskim, skalistym terenie. Dla posadowienia słupów i betonowych fundamentów musiano używać materiałów wybuchowych. Trzeba było wzmocnić nasypy, wyprofilować łuki — pamiętając dzień imienin cesarza Franciszka Józefa w 1878 roku, kiedy to w przecniecia dla Naj-

jaśniejszego pierwsza lokomotywa wyruszyła z Krakowa do Leuchowa.

Elektryfikacja spowodowała także zastąpienie nowoczesnych urządzeń łączności i sygnalizacji. Wybudowano trzy stacyjne, aby dostosować je do pociągów towarowych o długości 800 metrów. Wykonano miliony, przebudowano mosty, powstały nowe perony ułatwiające obsługę podróznycy. Łączny koszt elektryfikacji i modernizacji linii z Tarnobrodzka do Nowego Sącza przekroczył 3 miliardy złotych. Kwota ta zwróci się szybko — elektryfikacja jest bowiem przedsięwzięciem niezwykle rentownym. O 40 procent zwiększy się zdolność przewozowa. Przy okazji zaoszczędzą wiele ton deficytowego paliwa. Trakcja spaliniowa jest dwa razy bardziej kosztowna (do energooszczędności od elektrycznej). Elektryczny kosztuje 22 razy mniej, a lokomotywa spaliniowa — aż 70 milionów. Mniej uciążliwa jest ponadto obsługa maszyn, a do atmosfery przestanie wydostawać się siarkowodor. Skrócą się czas jazdy (w zależności od rodzaju pociągu) wyniesie od 15 do 57 minut.

W robotach uczestniczyli — i nadal uczestniczą — pracownicy zakładów budownictwa kolejowego z Krakowa i Radonia, specjaliści z Instytutu Transportu, Stanisław automatyki z Krakowa, kolejarze Podjuniowej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, Zakłady Wykonawstwa Sieci Elektrycznej w ramach wojewódzkiej Zarządy Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych w Krakowie. Nie szczędził siły przy pracach elektryfikacyjnych również kolejarz sądeckiego Węzła PKP.

JERZY LEŚNIAK

Fot. ANTONI LOPUCH

„Głos Ameryki” doniósł ostatnio, że Murzynom w Polsce dzieje się krzywdy. Mówiąc dokładniej, dwóm Murzynom. Nie należy lekceważyć tej na pozór znikomej liczby — wszak Murzynów do krzywdzenia nie mamy do dyspozycji w nadmiarze. Nie wdryżliśmy niewolnictwa do naszego życia społeczno-gospodarczego, oby też nam wyzwać darmowej siły roboczej i w elekcie dziś o prawdziwego Murzyna u nas trudno. Niełatwo też być Murzynem. Nie dość, że masowo dyskryminuje się go w Ameryce, to na dodatek krzywdzi nieobdbitki w Polsce. Podpisując się wypowiedzia „ucieknięcia” Pat Mason, były kasyerki klubu sportowego „Glinik” w Gorlicach, „Głos Ameryki” ułaził się nad losom Murzyna.

Diagnoza umiarkowana? Nie mogła znaleźć niedrogiemu amercy wódkę niej. Ludzie wyżyli ją palcem, na jej widok podnosili się z miejsc, ba, przystężali z daleka, by zobaczyć, jak era. Po prostu budziła sensację. Doprawdy, to straszne. Za to poniewierkie obecność tej miesięcznej honorarium w wysokości trzech pensji nauczyciela w Polsce, wybrażala sobie więc, że zbije jakiś taki kapital, tak jakby nie wiedział, że to kraj nie dla kapitalistów. Ale dla Murzynek chyba tak, skoro ich menadżer (tam każdy ma swojego menadżera) wysłał je tu, upewnijmy się wprzódy, czy aby mamy prąd elektryczny. Nie samym prądem człowiek żyje, dostać zapewne do wainosku P. Mason, spakowała manatki, zerwała kontrakt i wychylała. Trzeba Prigden zostawić w Gorlicach sama.

## SZAL

W ubiegłym sezonie gorlicka drużyna koszykówki kobiecej awansowała nagle (gdy wybudowano halę sportową) do I ligi i w tym sezonie powtórzyła to obronila. To duszy zaszczyt pojawić się na liście obok tak silnych ośrod-

# IWONA CHUDZYŃSKA CZARNE GNIAZDO GORLIC

ków koszykówki, jak np. Kraków, Poznań, Łódź, Gorlice zaczęły być koszykówką, podobnie jak Nowy Targ hokejem.

Rozrywkami interesują się tu wszyscy, począwszy od dzieci, a na władzach miasta i województwa skończywszy. Np. wicewojewódca podobno nie opuścił w zeszłym roku ani jednego meczu. Na godzinę przed rozpoczęciem nie ma wolnego miejsca stojącego, z o miesiącca siedzących już nie wspomnę. Dwóm tysiącom seifinitych osób przyszyra i przysięguje zespół. Ostatnia wieczera w karczmie przemazanej do rozbiorów! 45 formalnych członków Klubu Kibiców zorganizuje i uwielbieniem koszykarki, obgrypsze kwiatami, robi namiatkowie zdjęcia. O bezpieczeństwo wszystkich dwa milicja i straż pożarna — hala jest drewniana.

Kibice jeżdźca na mecze setki kilometrów. Do Gorzowa Wilko, do Szczecina. Wyjątkowy to gatunek kibiców — krzewią pokój i miłość. Spacyfikowali np. kibiców „Polonii” Warszawa, znanych z temperamentu. Gdy „temperamentowi” wycałali nozę i kasty „spokoju” odzyskali się, im, kwiatami! I dziś już prawie nie ma zarogów. Rodziny gorlickich kibiców cieszą się więc, że nareszcie znaleźli sobie godziwą rozrywkę. Taki kibic sama byłam świadkiem — nawet w biały dzień, z niemowlkiem w ręku, chciałby wjechać do hali i przaprzatywać się treningowi. Niestety, nie wol-

no. Z miłości do sportu i z dobrej woli miejscowe zakłady pracy rezygnają z pracy, a w czasie meczu nie wolno być w klubie. Właściciel klubu, Iwona Chudzyńska, która z częścią ich zaległ dobrowolnie opodatkowaną się na rzecz klubu (0,5 proc. zarobków). Dotyczy to przede wszystkim pracowników Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” (przy której działa klub sportowy. O podatkowaniu otrzymują kartę klubową, a na niej 50 bezpłatnych biletów wstępu na wszystkie mecze). Mecze nie mają podniej ulgowe — koszykówki. Członkowie Klubu Kibiców również koszykówkę oglądają za darmo. Jest to robić w Gorlicach.

Tylko sążek to ogromne zainteresowanie w lokalnej koszykówce? Nie! Meczka jest bardziej widowiskowa, rzeczyszcwie, ale kobiety traktują gr bardziej serio. Trenera i punkty jak o swoje życie. Wzleba widzieć ich try, rozpacze czy zła radości, by zaszedł, że to prawda. Dlatego też, gdy rozzerza się wieść, że drużyna mają wzmocnić dwie duże Murzynki — a wiadomo, że także w koszykówce Amerykanie są na liście — miasto się rozemocjonowało. Choć radziec otaczała się przedzwemca, za późno już jednak było, by cofnąć decyzję o dopuszczeniu ich do I-ligowych rozgrywek. Ludzie po prostu by się wzięli.

## HANDEL WZBRONIONY

Kupiono bowiem kota w worku... Miały przyjechać dobor, doświadczona zawodniczką, a zjawili się inni, co najwyżej średnie. Żeili one były niedo-

wojone, to są same rzeczy by można o prezencie klubu (obecnie: bytym prezencie) i przez 20 lat trenować zespoły. Stanisław Kierieński. Nie dano mu jednak możliwości wypowiedzenia się w „Głosie Ameryki”. Absolwent Uniwersytetu Leningradzkiego, rusycyści, dyrektor Liceum Medycznego w Gorlicach, wieloletni wychowawca młodzieży, a na dodatek łepoczony laureat nagrody „Gazety Krakowskiej”. Za mądrego i dobrego człowieka, wydal się Ameryce dostatecznie interesujący. Gdyby chociaż był Murzynem... Cóż by było robić? Kobyldi w plóby trzy pierwsze mecze rozegrać, a grać dalej trzeba.

Jak to się stało, że akurat Gorlice z końca balu przyleży na siebie głowę ciężar adaptacji dwóch obywateli amerykańskich na polskim gruncie? Przecież transfer tego rodzaju nie jest u nas specjalnie rozpowszechniony — częściej zachodzi w przeciwną stronę. Pominąwszy jednego zawodnika, który grał u nas przed stanem wojennym, oraz drugiego zwabionego przez bogaty krakowski klub „Hutnik” można powiedzieć, że Murzyni w Polsce nie grają. Skąd więc te Murzynki?

Odpowiedź jest prosta. Aby zapobiec handlowi ludźmi, Polski Związek Koszykówki podjął uchwałę zabraniającą pracodawcom zawodników amerykańskich na wyjątkiem tych osób, które wyjeżdźają na studia do innego miasta. Uchwała ograniczyła wprawdzie handlowy proceder, lecz u nas nie służyła. W praktyce łatwiej okazało się sprowadzenie człowieka ze Stanów niż z innej w Polsce miejscowości.

Latwiej jest dla klubu korzystnie. Dobry Polak kosztowałby par milionów plus mieszkanie i inne świadczenia, a przycyżliwy Murzyn zdobywa

**APEŁ O POKÓJ.** Szkolna Rada Uczniowska Szkoły Sportu Letnich imienia Bohaterów Średzicyzmy w Nowym Sączu przystąpiła do ogólnopolsko-naukowej, młodzież pracowała referaty o udziale Polaków w walce o pokój na świecie. Zapoznano się bliżej m. in. z wystąpieniem Wojewody Jaruzelskiego w ONZ, planami Gomulki i Rapackiego, pokojową służbą Wojska Polskiego na Bliskim Wschodzie. Rozważano o pokoju uzyskaniu międzynarodowej słownotłumaczy w wykonaniu drużyny harcerskiej „Zawiszy Czarnego”, która opublikuje też Barbara Taraszk. W sesji uczestniczyli korbambal, goście z innych szkół i kuratorium. Duży wkład pracy w przygotowanie imprezy wnieśli polonista Helena Włodarczyk i historycy Michał Załozna. W gronie młodzieży wyróżnił się m. in. Renata Karalus, Beata Sekula, Monika Łęczycka, Joanna Medrańska, Elżbieta Janik, Iwona Obłotowska, Anna Sielmach, Renata Kiermasz, uczestnik XIII klasy. W przyjętej rezolucji czytamy m. in.: „Wyrzucamy niezmągloną wolę i pragniemy, Wiemy że niebezpieczeństwo w tym świecie jest ogromne, protestujemy przeciwko wyjątko wojnie, terroryzmowi, gwałtownym zbrodni i broni chemicznej. Przeraziła nas wielokrotnie głośniejszych dzieci i ich rodziców, chociaż spokojnie do szkoły i pracować później dla dobra naszej Ojczyzny. Prosimy polityków wszystkich krajów wyrazić nam obrażenie, przeczucie dla głośniejszych dzieci, na walkę z chorobami i ludzki niebezpieczeństwem.” (16)

**RACJONALIZATORZY.** W Zakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji ZNTK odbyło się spotkanie dwusetosy postęgu techniczny w siedzibie przedsiębiorstwa. Zorganizował je Komitet Miejski PZPR. Szanse, jakie daje ludzkości „pomysłami” sformułowana ustawa do wykorzystywania. Widak to po efektywności i w tym, że w dziedzinie przeliczenia racjonalizatorskich wniosków, z czego zastosowano do tej pory 615 wznowień. Koszt badań i prac wdrożeniowych wyniósł 10 mln zł, nie korzysta z „przebiegów” w dziedzinie wyników racjonalizatorskich sięgają 460 mln zł. Połowę tej sumy uzyskano dzięki oszczędnościom w procesach produkcyjnych. Do zakładów należą również korzystających z talentów pracowników należą: „Glinik” — ogólnopolski laureat w dziedzinie osiągnięć technicznych do zdobywania III nagród — gorlickie zakłady „Matil” i Rafineria. Wiele osiągnięć wynalazczych mają ZNTK (których pracowników,

inż. Czesław Borek jest zwycięzca wojewódzkiego konkursu mistrzów techniki), SZEWEK oraz NZPS „Podhalanie” w województwie. Liczyła 40 Klubów Techniki i Racjonalizacji, a nad wszystkim „czuwa” Wojewódzki Klub, udzielający porad także niezależnie od siedziby. Zarządcą Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji, Ludwik Szafrański — w czasie spotkania w ZNTK zwolewał wynalazcom pomoc w rozwijaniu swoich pomysłów, a przez obecnych, wyjaśnił również prawie zgadnięcia związane z ustawą o wynalazcach. Szkoła, że spotkanie grona racjonalizatorów nie stało się okazją do dyskusji o problemach związanych z wiraniem postępu technicznego w poszczególne zakłady, a do kłopotów i nadziejk wynalazców, L. K.

**DNI OCHRONY PRZECIWOPOŻAROWEJ.** Zakładowa Straż Pożarna liczy sobie 97 lat; nieprawy bogate tradycje i osiągnięcia. Polakom wiodące. Osobliwym w ich pracy widoczne: w wyniku systematycznej prowadzonej działalności profilaktycznej zmniejsza się ilość pożarów. Strainy strażnicy z racjonalizacją społeczną: w Gminie Tatrzańskiej nie ma ani jednego czynu społecznego bez udziału strażaków. Ostatnio, dla uczczenia X Zjazdu PZPR, zakładowi strażacy wyznaczili sobie cele: wartości: wartość pracy wyniosła pół miliona złotych.

Tradycja obchodów Dni Ochrony Przeciwożarowej są manewry strażackie; w tym roku odbyły się w Nowym Bystrym. Ulicami przebiegał szary konwój strażaków, na którego ciele była straż konna — wpięz wzmajlak ją ta sprząz stał.

Na uroczystym apelu odznaczono piątmiernie Krzyżem Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski w stopniu podporządkowanego strażackiego Czesława Długopolskiego z Działasza; odznaczony odebrał wdowa i córka. Natomiast Czesław Kesiba, komendant Straży Pożarnej w Zakopanem, został awansowany do stopnia podporządkowanego. Odznaki Wzorowego Strażaka otrzymali: Wolejek Rafecas i Tadeusz Boczko. W tym samym dniu, w dniu zmarłego strażaka wręczono książeczkę mieszkaninowi.

Stanisław Kalamacki

**CZYN SPOŁECZNY W ODZIEŻOWCE.** Dyrektorka Zespołu Szkół Odzieżowych w Nowym Sączu, Barbara Dębicka informuje, że uczniowie szkoły i nauczyciele oraz rodzice podjęli dla uczczenia X Zjazdu PZPR czyn społeczny pod hasłem: „Dla prac przyłobozie domie”. Głównymi twórcami Pielęgni IV K. i Galeryjskiego, będącej hymnem szkoły.

Pracowano w dwie kolejne soboty, 10 maja br. przeprowadzono wiosenne porządki w budynku szkolnym i jego otoczeniu. W sobotę, 10 maja, o godzinie 17, maja w warsztatach szkolnych wykonano dodatkową produkcję o łącznej wartości 134 250 zł, na którą przeznaczono 120 kszanł nocnych po 1100 zł, 80 pokrowców, na taborety — po 75 zł, i 11 pokrowców na maszyny dziewiarskie — po 550 zł.

**TKKS W PRZEDSIĘBIORSTWACH.** Jak Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej może wspierać zakład pracy w pełnienu funkcji wychowawczej z jakimi formami pracy najlepiej dotrzeć do ogółu załogi? Poszukiwania o celom posiedzenia planarnego Zarządu Wojewódzkiego TKKS, nie przypadkiem odbywającego się w Gorlicach. Uczestniczyli w nim zaproszeni przedstawiciele największych zakładów w województwie. Wprowadzenie do dyskusji stanowiły referaty: o etyce zawodowej oraz o pracy jako wartości społecznej wypracowane przez Zakład „Kamień”, prof. hab. Jana Pawlicę i dr. Jana Pawłow-Skwyło.

Praca ideowo-wychowawcza w zakładzie, do której mowca chciał się włączyć TKKS, jest różnie traktowana przez poszczególne przedsiębiorstwa. Zachęcając w dużych nadaje się jej większą rangę. Np. w Fabryce Maszyn Wiertniczych i Górniczych, których członkami są członkami partyn i związków, zajmuje się znanymi ośrodek kształcenia i informacji. Zabierający głos w dyskusji przyznali, że po roku 1980 funkcja wychowawcza zakładu wychowawczego zeszła na drugi plan. W miarę zdobywania równowagi gospodarczej i politycznej, zgadnienie to znów staje się istotnym. Dostępnego liczy się oferta pomocy TKKS. W wykonaniu zamierzeń Towarzystwa powinny uczestniczyć wszystkie organizacje społeczne w miarę możliwości. W tym celu, Jana Pawłow-Skwyło, „Porostu”, TKKS ma w zakładach duże pole do działania, lecz nie powinno porzastać na wąskim gronie zadaniarkowych celów. Wiele z tych wytyczek, powinno się zaproponować współpracę.

Upowszechnianie pracy kół TKKS wymaga uatrakcyjnienia form. Trudne to zadanie, bo np. na tematy światopoglądowe, brakuje materiałów napisanych językiem zrozumiałym dla przeciętnego czytelnika. Tadeusz Baraniński z SZEWEK, działacz Towarzystwa, uważa, że w tym celu, Zarząd Główny TKKS, w dużym nakładzie, broszur, pogadankę da radiowęzłów, a także stałe wkładki do

tygodnika „Argumenty”, zawierającej odpowiedzi na pytania czytelników. Te oraz inne propozycje zgłoszone podczas spotkania, zostały zawarte w uchwale plenum.

Wyróżniającej się członkowie Towarzystwa zostali udekorowani: Mariam 40-lecie Polski Ludowej i Media Karczmarza Karolina Pietrasz, a odznaki „Zasłużony działacz TKKS” Michał Cicharzewicz i Witold Paulus.

Krzysztof Kamiński

**WAKACJE ZA GRANICĄ.** Jeszcze w dniach kalendarzowych, gorlicka Rafineria Nafty nawiązała kontakt z kombinatem Mineraloelowy Lutetendorf w NRD. Po okresie stagnacji, w 1983 r. przewidziano współpracę. Do końca stulecia Rafinerii. Z tym zakładowi oraz drugim — przemyśle łożyskowego, w Velden gorliczanie wyznaczyli się miaręjency wezwany. Od trzech lat 50 pracowników wraz z rodzinami wyjeżdża do NRD w góry i nad morze. Taka sama grupa z zaprzyjaźnionymi zakładami i specjalisz w Wyszowie. Na tego rodzaju wezwany zawsze jest wielu chętnych, bowiem jest to najlżejsza, atrakcyjna forma wypoczynku. W tym celu, wymaga poniesienia przez zakłady dodatkowych kosztów, gdyż odbywa się według zasady „miejsce za miejsce”.

Od trzech lat także 50 dzieci pracowników „Matilozki” ma okazję wyjechać do NRD. W tym celu, konieczność zdecydował o sprzedaży niewykorzystanego zakładowego obiektu w Rabce. Z nabycia — Komenda Chorzowa. W tym celu, konieczność wymaga poniesienia przez zakłady dodatkowe koszty, gdyż odbywa się według zasady „miejsce za miejsce”.

K. K.

**„SZCZAWIANKA W LATACH OPAJCI”.** Po zapoznaniu się z artykułem Józefa Witkowskiego opublikowanym w „Dunajcu” z 20 kwietnia br. doszedłem do wniosku, że wymaga on uzupełnienia.

◊ 1 września rano szwadron oddziału rozpoznawczego niemieckiej 2 Dywizji Górskiej gen. por. Feursteina rozpoczął działania od Kiszukowca szła na Kroszczyn. W tym celu, konieczność wymaga poniesienia przez zakłady dodatkowe koszty, gdyż odbywa się według zasady „miejsce za miejsce”.

W tym celu, konieczność wymaga poniesienia przez zakłady dodatkowe koszty, gdyż odbywa się według zasady „miejsce za miejsce”.

**ROMAN KOSTANECKI:**

**Wielkie wieści**

● W wyniku kompleksowej kontroli Urząd Miasta i Gminy w Gliniowie otrzymał 20 kontrolowanych odcinków pracy — tylko jeden: obsługę prawną oceniono na „bardzo dobry”. „Czworek” był 10, a „trójki” 10. Za ochronę środowiska kontrolujący postawili „dwojki”. W dziedzinie planowania zarządczo naczelnikowi, że przedkładał radzie narodowej projekt planu jednowariantowego z danej informacji o wynikach konsultacji społecznej. Nie udało się uzyskać w ub roku planowanych efektów w realizacji zadań inwestycyjnych wspieranych czynami społecznymi. Główny kierunek gospodarki rolnej — to produkcja zwierzęca, a obtada bydła i trzody chlewnej jest wyższa od średniej wojewódzkiej. Prawidłowa jest struktura zasobów i upraw, niskie jednak zużycie nawozów mineralnych, nie wykonano planu wapnowania gleb oraz planu usług w zakresie che-

cinu rzemiosła, bo tylko w I kwartale br. likwidacji były trzy zakłady rzemieślnicze. Uprawnienia do wykonywania rzemiosła wydawały się narzucać wymogi formalno-prawnych, a nadzór nad funkcjonowaniem rzemiosła i zakładów usługowych jest niewystarczający. Grybowie przekroczone plan skupu miedzi, nie złożyli wniosku o polewanie mniej od zaplanowanej ilości. Formalnie powołano Radę Kultury oraz Komitet Ochrony Pomników i Walki Meczniczej, nie przejawiają one Praktyczności. Dobrze funkcjonuje Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, lecz jej filie pracują w opłakanym i nieistotnym zakresie, szczególnie w Stróżach. W Grybowie i Cieniawie działają zespoły teatralne, w Siolkowej orkiestra dęta, a w Polnej zespół instrumentalny. W Cieniawie, nie ma gminie jest dziewięciu twórców ludowych.

Urząd opracował program ochrony środowiska, ale pozostał on na papierze. Nie podjęto żadnych starań o „odczyszczenie” rzek Siolkowskiej i wysypisk śmieci. Nierdzelnie zatłuwane są wzniesione Do Urzędu interwencje dotyczące zanieczyszczenia cieków wodnych i gmin. Obok zakładu masarskiego, go znajduje się rowlewisz ciekuchny cieków, które gwałtywa do rzeki Białej. Widzki koryta tej rzeki, zwłaszcza przy ul. Ogrodowej,

znajdują się litnie wysypiska śmieci. Termin użytkowania wysypiska miejskiego upłynął przed dwoma laty, a gospodarzom Grybowa nie przeszło z głowy, że w tym celu, konieczność wymaga poniesienia przez zakłady dodatkowe koszty, gdyż odbywa się według zasady „miejsce za miejsce”.

W Cieniawie, Siolkowej i Stróżach zapewniono młodzieży szkolnej pracę, dzięki opiece stomatologicznej, ratownictwu i przy pomocy przychodni przy ul. Piaskowej. Na dobrą ocenę zasłużyła kadra oświatowa. Na „nieodstaczący” oceniono działania grybowie, admiestracji i przychodni przy ul. Piaskowej. Dobrze natomiast realizowane są zadania z zakresu pomocy społecznej, ewidencji ludności i powozowego obwodku obrony, a





















# NOTATKI ZAKOPIAŃSKIE

▲ Popularna zakopińska kawiarnia „Europejska” bardzo zyskała po renowacji. Powrócono także do tradycji i namalowano po otwarciu zorganizowano wystawę. Są to prace malarstwa Andrzeja Słobodzkiego, pracownika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zakopanem, autora wielu wierszy, m. in. tomiku wydawnego przez Oficynę Sądecką. W trakcie oglądania obrazów pod komentarz i poprzednia wystawa jakby dodala skrzydeł statutowemu malarzowi. Jest w tym sporo rzeźb, jak również potwierdzenie reguły, że artyści powinni jak najczęściej eksponować swe prace. Staje się to bodźcem do bardziej intensywnej działalności, przyczynia się do rozwoju i szukania nowych dróg. Widać to wyraźnie u Andrzeja Słobodzkiego.

Ważnym zakoszeniem są pejzaże marynistyczne.

▲ 16 artystów-plastyków wzięło udział w pierwszej części II Interdyscyplinarnego Plenieru Plastycznego dla środowiska Plastycznego. Pobyt w Zakopanem pozwolił im na odświeżenie się od uciążliwości dużego miasta, i — co najważniejsze — zaowocował wieloma pracami, a właściwie szkicami, gdyż na tworzenie większych form nie było miejsca. I tu nasuwa się pytanie: czy w Zakopanem, miejscowości, która zawsze inspirowała artystów, nie p.winnistnie dom pracy twórczej z prawdziwego zdarzenia, gdzie można by nie tylko się przepasać i zjeść, ale także pracować?

Lódzy artyści pracowicie spędzili

try tygodnie pod Głowontem. Odbyły wielkie spotkania z zakopińskimi twórcami; m. in. na potegmalnym wieczornym spotkaniu z artystami, którzy różniąc kogośkolwiek z 16-osobowej grupy i trudno ocenić szkice, mogły się jednak podobać „Notatki ze spacerów” Magdy Marciniewskiej, bardzo oryginalne w formie i treści, a przy tym, niezwykle szczere, obraz olejny Zbigniewa Purczyńskiego — reminiscencje po wizerunku w „Chacie Zbójnickiej” bardzo oryginalny w zamyle „Zielony szorsty” rodzaj pamiętnika z gór Bolesława Markiewicza. Plon zakopińskiego plenieru — o czymkolwiek, był w kształcie film — my — zaprezentowany zostanie w przyszłym roku w Galerii na Koźniku.

▲ Choćby Galeria Władysława Haslera funkcjonuje niewiele ponad rok, tradycja już się stało organizowanie w jej wnętrzu najróżniejszych imprez i wystaw. Ostatnio gościem Galerii był znakomity malarz Jerzy Duda Grae, który zaprezentował cykl 28 „obrazów jurajskich”. Artysta w katalogu napisał m. in.: „Władysławowi Haslerowi z podziwem dla jego sztuki poświęcam swoją wystawę”. Warto dodać, że obaj wybitni artyści poznali się dopiero w Zakopanem, choć swoje prace znali (i cenili!) grubo wcześniej.

## Festiwal spółdzielców zakończony

W Limanowej zakończyła się druga część Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Artystycznych Spółdzielców Pracy. Wystąpiły dziecięce zespoły estradowe, chóry, orkiestry dęte, zespoły wokalne-taneczne oraz regionalne, prezentujące folklor z różnych stron kraju.

Ciekawy i bardzo widowiskowy program pokazał dziecięcy zespół piosenek i tańca „Uśmiech” z Białostoku, zespół „Starec” z miejscowości „Rytyn” z Gliwic, jak również zespół wokalne-taneczny ze Śremu. W kategorii chórów wyróżniły się chór kameralny „In Altum” z Krakowa wykonujący „Wiosna niedzielnego wieczoru” i Czesłochowy — wykazujący dużą muzyczność i umiejętności techniczne.

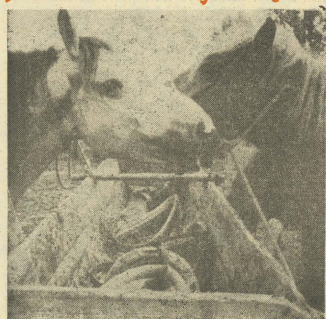
W części prezentacji zespołów folklorystycznych zdecydowały prym wiodły zespoły nowosądeckich „Łachów”. Na wysoką ocenę zarówno publiczną, jak i komisji artystycznej oraz w dziedzinie etnografii Misy Barabrowskiej zasłużył Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Łachy”, który zachwycał rozpięciem i roduńczeniem młodych wyśłowców. Podobnie szeroki publicznosci i jurorów dziecięce zespoły „Małych Łachów” — zarówno grupa przedszkolna w programie „Wiosna niedzielnego wieczoru” jak w „Zabawki na łące” — starsza grupa wiekowa. Wysoki poziom zaprezentowały dziecięce zespoły pieśni i tańca „Małe Opole” w widowisku „Wiosna niedzielnego wieczoru” na autostreżeniu obrzędzie kido-wym.

W grupie kapel ludowych na wyróżnienie zasłużyła kapela „Bogusław” z Rzeszowa, kapela regionalnego zespołu „Sanitnik” z Sanitku, kapela „Małych Łachów”, „Dudziarzy” z Jarocina (godzinie aranżacji gra na tradycyjnych instrumentach), oryginalna kapela „Balkańska” z Przemysla i wreszcie kapela regionalnego zespołu „Łachy” składająca się z autentycznych muzyków i taneczników, znakomicie popularyzujących łachowski folklor.

Podsumowując bieżący przegląd zespołów spółdzielczych należy stwierdzić, iż była to impreza szalenie ciekawa i dwuosobowa (w kwitniu i maju) wystąpiło 83 zespołów, przyjechało 1500 m. uczestników. Iż sprawną organizacją, co podkreśliła, podjęli jurorzy i wykonałcy, była zasługa pracowników Donu Kultury Spółdzielców Pracy „Łachy” w Nowym Sączu i niestrudnym do-wołaniem i dobieżaniem w Zakopanem, a także w Krakowie, w szczególności w instytucjach Bogusławem Grelu.

KRYSTYNA GROSEK

## Jarmark w Starym Sączu



Fot. JERZY CEBULA

Kenara. W Galerii można obejrzeć około 30 prac; są to kompozycje w drzewnie, odlewy z metali i dzieła ceramiczne. W archiwum zakopińskim spójność opowiadania o zło-wieku i jego losie.

Rzeźby tych autorów zobaczymy z pewnością jeszcze nie raz: poza Jerzym Foberem w godzinie 17:00 twórcy oddadzą się w naszym województwie. Wystawa zakopińska Galerii będzie trwała do 28 czerwca.

◆ W Starym Sączu odbył się Wołowski Festiwal Zespołów Artystycznych działających przy Młodzieżowych Domach Kultury oraz Oddziałach Pracy Paraskolnej. Wiele atrakcji zapewniły imprezie dziecięce zespoły regionalne: „Sądecki”, „Małe Szczyrzycanie” i „Małe Pienny”. Które wystąpiły w barwnych widowiskach. Na starostwie Rynku występy ogłasza od rana do późnego popołudnia. Wśród występujących wyróżniono najlepszych zespoły MDK z Nowego Sącza „Sądecki”, chór „Tabińskie Dzieci” z Raby Wymy, grupę muzyczno-wokálną ze starszodzieckiego OTP „Mars” oraz zespół „Humoreska” z Ogniska w Limanowej.

Wyróżnienia otrzymał również „Małe Szczyrzycanie” oraz „Małe Pienny” z Krośnice, chór z Kamiennicy oraz grupa muzyczno-wokálna „Negro” ze Stariego Sącza. Za najlepsze plastyki kulturalne pracujące z dziećmi uznano: MDK z Nowego Sącza, Ognisko Pracy Po-

zaszkolonej w Starym Sączu oraz Ognisko w Limanowej.

Wyróżnienia przyznano także wychowawcom upowszechniająco-wychowawcom i młodzieży kultury regionalnej, dawne tradycje i umiowanie muzyki. Otrzymał je: Stanisław Bahrowicz i Józef Andrzej Puciszka (OPP — Starý Sącz), Jerzy Zyczowski (MDK — Nowy Sącz), Wojciech Wróński (OPP — Limanowa) i Helena Matkiewicz ze Szczyrzycy.

Imprezę zakończył korowód uroczystych w Festiwalu zespołów i występ chóru „Tabińskie Dzieci”.

◆ Wspominaliśmy już o wielkiej imprezie w Nowym Sączu przygotowanej przez Wołowski Ośrodek Kultury oraz Kuratorium Owiarty i Wychowania — Wołowskiemu Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Teatralkich, który odbędzie się w dniach od 6 do 8 czerwca. Teraz podajemy program przedstawień.

Wątek 6 czerwca — od godziny 10:00 odbędzie w sali Domu Kultury Kolejera Inszenizacja: „O Kasi co gąski zgnubia” (teatrzyk „Czarodziejka” z Nowego Sącza), „Jas i Margosia” (Litanowa z Limanowej), „Czerwony Kapłurek” („Ziemie Ludki” z Limanowej), „Colas Breugnot” (teatrzyk z Maniów), „O krzewcu Nibozec” („Skraut” z Krzyżów) oraz „Zemsta” („Pazur” z Łaskowca).

7 czerwca przedstawienia rozpoczyna się o godzinie 9:30. W programie bajki: „O straszny smoku i dzielny szewczyku” (teatrzyk z Nowego Sącza), „Kolorowe misie” (te-

atrzyk z Gorlic), „Kramik Mikolaj Gwiazdora” (teatrzyk z Łasznę), „Jas i Margosia” („Sasrak” z Sopotu), „Jezuzian z królewca” („Krasnal” z Nowego Sącza), „Jak mała Marynia przechytrzyła misia” (zespół z Mystkowa) i „Ola skórczak” („Adulak” z Nowego Sącza).

8 czerwca spektakle rozpoczyna się o godzinie 9:30. Zaplanowano na ten dzień przedstawienia: „Pchła Szachrajka” („Albaha” z Nowego Sącza), „Zając Chwalipięta” (zespół z Przysietnicy), „O straszny smoku...” („Białeżek-Pelliczek z Miodowa), „Biała wypawa Trutka” (zespół z Zakopanem), „Zimowa opowieść” (teatrzyk z Muzalicy), „O Kasi co gąski zgnubia” (zespół z Łonciną) oraz „Sposób na wilka” (teatrzyk z Nowego Sącza).

Wstęp na wszystkie spektakle bezpłatny.

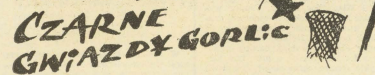
◆ Miejski Ośrodek Kultury w Zakopanem proponuje: 6 czerwca (godzina 11 oraz 17) — spektakle „Teatr Studyjnego” z Łodzi, „Intermedia” według Cervantesa; 7 czerwca — dla dzieci — zestaw filmowych bajek (godzina 17); 9 czerwca — występ kwartetu gitarowego „Fandango” (godzina 17); 10 oraz 12 czerwca (godzina 9:30) — eliminacje miejskie konkursu recytatorskiego dla młodzieży szkolnej, a 17 czerwca (godzina 10) — w koncercie laureatów konkursu wystąpi dziecięca kapela góralska ze Szkoły nr 4 na Olcy.

◆ W galerii Galerii BWA otwarto wystawę grafik i rysunku

Aliny Zachariasz. Artystka, obecnie pracująca w Galerii, choć pochodzi z Lublina — w czasie w Gorlicach znalazła odpowiedni klimat w warunkach do uprawiania twórczości. W jej pracach główna rolę odgrywa kontrastowe zestawienie elementów świata, tworzących zjawiska organicznych kompozycji. Ponadto — w mini-galerii fotograficznej) jej pleneryki wystawiano fotografiami „Marszałek” Stanisławowa oraz „Janusza Barana poświęcone portretowi dziecięcemu.

◆ Dzieci są również bohaterami fotograficznej ekspozycji, otwartej w holi Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu. Zdobyczące przegrody, które wiodą do sali „Sanitnik” w Zakopanem Klub Fotograficzny. Nie jest to jedyny Klub działający przy nowotarskim Ośrodku. Prawie trzydziestu artystów-amatorów oraz twórców ludowych z Nowego Sącza, Zakopanego i pobliskich miejscowości skupia Klub Plastyki, którym opiekują się Zdzisław Wójcik i Stanisław Barabrowski. W ramach Klubu, a fachowych porad udziela im na comiesięcznych spotkaniach krakowska artystka — Jadwiga Barabrowska-Barabrowska. Balarze, graficy i hafciarze — w czerwcu wyjadą na plener w Pieniny, a w lipcu — najnowsze prace zaprezentują na wystawie w OROK.

Wiosna zaprasza 7 czerwca (godzina 10) — Dzień Teatrzyk Zakopiński; 10 czerwca (godzina 11) — Oddział Związku Podhalan organizuje „Wiosny góralski”.



(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

dla zespołu punkowy i popularność tylko za pensję oraz wikt i opierunek... (tekst kontynuacji)

Kłopot w tym, że Murzyn nie kwapił się do przyznania, że był... (tekst kontynuacji)

Przez podejrzewa, że w tym czasie nie można było znaleźć już nie lepsze... (tekst kontynuacji)

Jakkolwiek by lewy, przez nikogo nie oszukał. Pan B. Było otrzymał miał w zamian za pośrednictwo bilety lotni-

cze na przelot do Polski i z powrotem, z czego w końcu nie skorzystał, natomiast przybyłom dnia godzinie zarobki w wysokości 25 tysięcy. Gdyby był... (tekst kontynuacji)

MURZYNKA BYĆ

I słusznie. W Polsce wcale nie miały tła. Ich pensje aż o 9 tysięcy prze-... (tekst kontynuacji)

— Oprez sokoł pomaranczowego miały wesoło — nawijała przez... (tekst kontynuacji)

Z nią było najmniej koleżanki, Silna, dość wysoka (180 cm), waleczna, szybko nadbrała braki techniczne i stawia-... (tekst kontynuacji)

— Wszewca, które na przerwie zjają się w gronie i śmieją się radośnie, spowijając sobie jakieś babkie se-... (tekst kontynuacji)

Natomiast Pat uważa się za gwiazdę. Jej wydyskutował, stył... (tekst kontynuacji)

SKĄD JEJ BRĄC

Tracy wyjechała z Polski z miesz-... (tekst kontynuacji)

To wszystko prawda, ale Tracy o-... (tekst kontynuacji)

Czemu zatem przyjechała do nas? Czas miał, a żadne propozycje nie... (tekst kontynuacji)

WYJAWA KASZUBA

Wielkie przemieszanie nieczyścił. Z be-... (tekst kontynuacji)

— Jesteśmy jednak bezradni. Me-... (tekst kontynuacji)

Spotkanie w Domu Kultury Koleja-... (tekst kontynuacji)

Wielkiemu zeronowi

dana w stajkach doświadczalnych. — Dłoniom potężne użycie... (tekst kontynuacji)

— Czy warto doładować w Polsce następnych Murzynów? — pytam o-... (tekst kontynuacji)

Jakże są dalsze perspektywy trans-... (tekst kontynuacji)

A więc dzwiczny, grajcie w ko-... (tekst kontynuacji)

PS. Póki co, trzeba jeszcze ustaty-... (tekst kontynuacji)

(„Rzeczywistość”, nr 24)

Advertisement for 'Wielkiemu zeronowi' (Great Zeron) featuring a large illustration of a man and text describing the product's benefits for health and vitality.

— Jednym ze źródeł oraz ziem-... (tekst kontynuacji)

— Wskazuję też często przesydy,... (tekst kontynuacji)



# SPORT turystyka REKREACJA

Ostatnio podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Polityki Społecznej, Związku i Kultury Fizycznej zajęto się problemami wypoczynku i turystyki ludzi pracy. Głównymi referentami byli sąsiedzi — Jacek Bugański (ZSL) i Jan First (SD). Oto fragmenty ich wystąpień:

**Jacek Bugański:** — Turystyka — jako galus gospodarki narodowej — wiana kierowana są przepianami reformy gospodarczej. Chodzi przede wszystkim o równowagę warunków, a zdrowia, wyznaczone, a także i lepsze usługi. Tymczasem obciążenia podatkowe

postępująco drenaż terenów turystycznych. Nie ma więc prowadzenia mowy o reprodukcji prostej, przedsiębiorstwa nie rozwijają się, nie stać ich na ochronę środowiska przyrodniczego i budowę obiektów.

Stawiam wnioski: Bardzo pilnym zadaniem jest dokonanie zmian w systemie podatkowym przedsiębiorstw turystycznych. Chodzi o to, aby przedsiębiorstwa mogły się rozwijać i tworzyć własną bazę. ◀ Usługi turystyczne muszą być kalkulowane po faktycznych kosztach, z uwzględnieniem interesów terenów turystycznych. ◀ Obniżkę cen

slabe jest zaplecze techniczne. Sami nie mamy sobie poradzić z uciążliwościami, jakich przyrzazajemy nam urlopowicze. Widzcie terenowe informujcie, te inwestory obiektów wczasowych niekorzystają, waznie formalno-prawnie fakt, aby wykręcić się od świadczeń czy np. udziału w budowie oczyszczalni, nowych sklepów itp.

Sprawo druga: rekreacja w mieście. Niedawno podczas wizytacji poselskiej w Łodzi; zdumiała mnie olbrzymia ilość śniejących dalej buntowniczym lam budoj obiektów, basenów... Niestety, Łódź nalezy do wyjątków w Polsce. A ludzie pracy coraz częściej wykorzystują w obrębie swojego miejsca zamieszkania. W wolne od pracy dni chcą wyjechać raczej „za miasto”, a nie do odległych kurortów. Rozwój infrastruktury rekreacyjnej w miastach — to problem wielkiej rangi dla zdrowia i samopoczucia naszego społeczeństwa.

Sprawa trzecia: zgłaszam zastrzeżenia do planowanego w br. 30-procentowego wzrostu cen za usługi świadczone na campingach, zwłaszcza, że nowe ceny nie wynikają z poprawienia standardu. Pobyt z namiotem na campingu stanie się z uwagi na ceny luksusowe, niedostępny dla młodzieży i najmniej zarabiających.

Sprawa czwarta: postuluje zwiększenie przydatności artykułów spożywczych i przemysłowych dla regionów obciążonych nasilonym ruchem turystycznym. Istnieje potrzeba poprawy w tych rejonach zapotrzebowania w leki i środki opatunkowe (zwłaszcza o 1 proc. jest niewystarczające).

Sprawa piąta: tysiące rodzin rezygnują z letnich wyjazdów, które są tęż drogą dla domowych budżetów. Procent ludności wycieczki korzystają z usług motorów i wycieczek jest niski. To zjawisko nie moze zejść z pola widzenia naszej komisji, która zajmuje się też polityką społeczną.

## Na Mundialu

Kto, z kim, kiedy?

- 6 czerwca — piątek  
Kanada — Węgry, Brazylia — Algieria (godz. 20) Maroko — Anglia (godz. 24)
- 7 czerwca — sobota  
Meksyk — Paragwaj, Hiszpania — Irlandia (godz. 20), POLSKA — Portugalia (godz. 24)
- 8 czerwca — niedziela  
Belgia — Irak, RFN — Szkocja (godz. 20), Dania — Urugwaj (godz. 24)
- 9 czerwca — poniedziałek  
Francja — Węgry, Kanada — ZSRR (godz. 20)
- 10 czerwca — wtorek  
Włochy — Korea Płd., Bulgaria — Argentyna (godz. 20)
- 11 czerwca — środa  
POLSKA — Anglia, Maroko — Portugalia, Iran — Meksyk, Belgia — Paragwaj (godz. 20)
- 12 czerwca — czwartek  
Brazylia — Irlandia Płn., Algieria — Hiszpania (godz. 20)
- 13 czerwca — piątek  
RFN — Dania, Szkocja — Urugwaj (godz. 20)

Runda pucharowa — 1/8 finału, ćwierćfinały, półfinały i finał odbędą się od 15 do 29 czerwca. Wszystkie spotkania z tej części mistrzostw telewidzowie zostaną transmitowane bezpośrednio o godz. 20 lub 24.

## KRÓTKO

## Głos naszych postów

są diametralnie różne. Fundusz Wzrostu Pracowniczych dofinansowywany jest z budżetu państwa, zwolniony z amortyzacji i innych podatków, organizacje społeczne placą 30 proc. podatków od zysku, a nie 65 proc., zakładowe domy wczasowe ukrywają poważną część wydatków (np. na transport czy opał) w kosztach swoich przedsiębiorstw. Obciążone poważnymi podatkami przedsiębiorstwa turystyczne jako jedyne nie są zwolnione od żadnych finansowych rygorów. Wylizczanka jest duża. W each kaszie! (1) usługi turystyczne świadczone przez przedsiębiorstwa turystyczne — np. zapowiedzi „Tatry” czy sądecki „Poprad” — w kalkulowane są następujące podatki: obrotowy, od funduszu plac, od środków trwałych, od zysku, od ponadnormatywnych przyrostów wynagrodzeń, amortyzacje, opłata miejscowego podatku od gruntów, budynków i budowli. Zdecydowaną większość tych podatków trafia do centralnych biur turystycznych. Obserwujemy więc stale

w turystyce można uzyskać po zniżeniu podatków odprowadzanych do budżetu centralnego, a uczestniczący w organizacji i innych podatków, organizacje społeczne placą 30 proc. podatków od zysku, a nie 65 proc., zakładowe domy wczasowe ukrywają poważną część wydatków (np. na transport czy opał) w kosztach swoich przedsiębiorstw. Obciążone poważnymi podatkami przedsiębiorstwa turystyczne jako jedyne nie są zwolnione od żadnych finansowych rygorów. Wylizczanka jest duża. W each kaszie! (1) usługi turystyczne świadczone przez przedsiębiorstwa turystyczne — np. zapowiedzi „Tatry” czy sądecki „Poprad” — w kalkulowane są następujące podatki: obrotowy, od funduszu plac, od środków trwałych, od zysku, od ponadnormatywnych przyrostów wynagrodzeń, amortyzacje, opłata miejscowego podatku od gruntów, budynków i budowli. Zdecydowaną większość tych podatków trafia do centralnych biur turystycznych. Obserwujemy więc stale

Jan First: — Interesy organizatorów wypoczynku i wypoczywających są pozorne przeciwstawne. Jedni chcą dać jak najmniej, drudzy zaś wciągają jak najwięcej. Jest to jednak sprzeczność — jak powiadałem — pozorna. Interes jest wspólny: gotowie warunki wypoczynku i rekreacji naszego społeczeństwa. Na spotkaniach poselskich słysze postulat zahamowania ruchu turystycznego. Miejscowości wczasowe grzybną na alarm: nie mamy oczyszczalni, wysypisk śmieci, infrastruktury,

## Puchar dla „budowlanki”



Pikarke ręcei Zespołu Szkół Budowlanych w Nowym Sączu zwyciężyli w prestiżowym turnieju o puchar dyrektora sądeckiego Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych imienia generała Józefa Kustronia, placówki oświatowej obchodzącej niebawem jubileusz 100-lecia istnienia. Na zdjęciu: zawodnicy z „budowlanki” wraz z trenerem mgr Stanisławem Papietnem.

Yacht Club PTTK „Beskid” w Nowym Sączu zorganizował dwie wycieczki imprezy segregające mistrzostwa okręgu juniorów w klasach „Optymist” i „Cadet” oraz wojewódzkie igryzka młodzieży szkolnej w klasach OK i windurfingów. Reagaty te były kolejną eliminacją przed wyłonieniem

reprezentacji województwa na Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieży w żeglarskiej kategorii wystawiającej 23 jednostki. W klasie „Optymist” zwyciężyli Roman Hadala, „Cadet” — Paweł Tokarz i Wojciech Hadala (sternek). OK — Władimir Siach. Windurfing wygrał Wojciech Parafiejewicz. Głównymi zawodów był Tadeusz Zylwiczew, trener młodych żeglarzy z Yacht Clubu PTTK „Beskid”.

23 maja — przy dziewięćce kapeli ludowej „Misiaków” — rozpoczął w Warszawie występ zespołu statku „Bronisław Czech”, którego nieformalną kierowniczą jest siostra sianowa narciarka — Stanisława Czech-Walec. Oto parametry nowego statku: długość — 195 m, szerokość — 25 m, wysokość ponad lustro wody — 15 m, maksymalne zanurzenie — 11 m. W 5 lodowianach można zmieścić blisko 33 tys. ton łańducha. 20-osobowa załoga pod wodzą kapitana Zygmunta Wojciecha Puzoskiego wyruszyła w dziewięć rejs do Murmańska. Autorem projektu i wykonawcą wystroju wnętrza statku jest bratankę Bronisławy — Janusz Czech, który sporządził m.in. kopię malowania przez wujka podcazu uwiecznioną w Obliczniczym portrezie tatarskiego i tak ulubionym przez niego motywie Morskogo Oka. Miasto Zakopane zakupiło 5 kilometrów lodowych ekspozycyjnych w messach. Na honorowym miejscu powieszono portret Bronisławy Czechy pedzia Zdzisława Waleczka — dar Muzeum Tatrzańskiego. Dzieła rodziennicze i plastyczne dla statku przekazały ponownie na m. siostry wielkiego sportowca i Wojciecha Gasniczaka — Szostak.

## Żeglarstwo

W nowosądeckim ośrodku sportowym „Start” rozegrano mistrzostwa województwa nowosądeckiego uczniów i uczennic szkół średnich oraz mistrzostwa 1 kategorii młodoków. Oto rezultaty:

**Mistrzostwa szkół**  
Dziewięćka  
1. Lucyna Fajryn (ZSZ N. Targ)  
2. Natalia Przypióra (ZSZ M. Gorlice)  
3. Aneta Kłosa (ZSZ Grybów)  
4. Ewa Niepuz (ZSZ Grybów)  
Chłopcy  
1. Wojciech Wołski (JO N. Targ)  
2. Marian Adamak (ZSM Gorlice)  
3. Krzysztof Kłosa (ZSZ Grybów)  
4. Bogusław Kapica (ZSZ N. Targ)

**Mistrzostwa młodoków**  
Dziewięćka  
1. Teresa Bafla („Gorce”)  
2. Ewa Fajryn („Glinki”)  
3. Barbara Kalufut („Gorce”)  
4. Jądwiaga Szpyrka („Glinki”)  
Chłopcy  
1. Piotr Czesarski („Gorce”)  
2. Jerzy Kusznik (MKS Zakopane)  
3. Stanisław Dziedziak („Grybówia”)  
4. Paweł Czynszon („Gorce”)

W 45. Międzynarodowym Spływie Kajakowym na Dunaju uczestniczyło półtora tysiąca wiodników m. in. z RD, RFN i Czechosłowacji. Sianow rozegrano na Płacinie Usokoku w Czorsztynie, wycisg o puchar wieloletniego komandora Spływu — Tadeusza Płisńskiego — na trasie Krościenko — Tylmanowa.

W zorganizowanej przez ognisko TKKF „Karate” w N. Sączu zgodywane terenowej zwyciężyła rodzina Kocembov, przed Kuźmami i Świdrakami.

W Limanowej trwa — przygotowany przez Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki tamtejszego Urzędu — wielki turniej „dzików” rozegrany w piątek podleg.

W niedzielę 20 maja w Limanowej Brazylia (SP Paierbeck), Anglia (SP Sierkierczna). Za sprawione ognisko i dzieło radości chłopaków brawa należą do Kolumbowi Wydziału, Stanisławowi Stręgowi.

Kolumne sportowa redaguje  
**Jerzy LESNIAK**

## Ognisko „Jodyt”

Przy radzie zakładowej Łososifickiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego utworzone ognisko TKKF „Jodyt”, którym kieruje inżynier Ryszard Erwert. Pracownicy nie narzekają na

Anna Mile, przed Renatą Wydrą i Krystyną Michurą, wśród chłopców — Albert Golonka, przed Markiem Kokenem i Sylwestrem Kozą, wśród przedszkolaków — Piotr Wróbel, przed Tamaszem Trarogiem i Krystianem Ewalem. Drużynowo LPPD wyprzedziło „Słodkom” i spółdzielnię „Limanowianka”.

W zawodach kosmetki w grupie młodzież najliczniej okazał się Mateusz Kokoł, w grupie starszej — Kamilusz Jonak. Działacze ogniska zapraszają w najbliższym czasie do udziału w turnieju szachowym o Krystalowy Puchar Dyrektora. W poprzednich turniejach triumfował Dariusz Okoń i Andrzej Panasiewicz. Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem: 34-600 Limanowa, ul. Bednarszy 4.



## Z dyskusji na Wojewódzkiej Konferencji

### Jan Bosta:

Wiele jest znaków rozpoznawczych Nowosądeckiego, które trzeba chronić. Ale szczególną urodę tej ziemi tworzą ludzie, przyroda i kultura. Zmień się słoń, jak drzewo z ziemią. Naszym obowiązkiem jest ochrona bogactw tego regionu dla przyszłych pokoleń. Sami jednak temu zdaniu nie poddamy. W realizacji programu ochrony przyrody muszą włączyć się wszystkie organizacje młodzieżowe i społeczne. Swoją cześć w tej pracy na ZMW, inicjując jej przez nasz wielką akcję pozostawiania i estetyzacji nowosądeckich wsi.

Cieszymy się, że udaje się nam w ZMW krocznie coraz lepiej rozwijać czynny społeczny przy budowlach i remontach dróg, świetle i klubów wiejskich. Po pracy nie stronił od zabawy. Narodowy w Nowym Sączu Festiwal Kultury i Młodzieży Szkolnej znajduje nasładowiństwo w całym kraju.

Leżą nam na sercu sprawy oświaty wiejskiej. Przyjmuję słowa kolegi Leszka Lesińskiego wygłoszone podczas plenium KC PZPR w sprawie oświaty: — Musimy dbać, aby nie było tak, że dla jednych będą komputery i kalkulatory, a dla ludzi z wiejskich — kalkulatory. Wobec oświaty, wobec zdrowia, dopięciu do książki dzieci muszą być równe. A jest miły więcej tak, jak powiedział kartolinista jeden z twórców-amatorów: „sojficim zjednak jednako jest bliżsi

— tylko jednym rodzicem, a drugim odcisk”.

Niepokoń mnie formalny jedynie udział członków partii i organizacji młodzieżowych w pracach rad nadzorczych spółdzielczości wiejskiej i w kółkach rolniczych. Nasi przedstawiciele po prostu tam są, nie wypierają się, nie narzucają mandatów, a potem już nie starczą sił, żeby je mądrze wykorzystać. ZMW przygotowuje nowy program pracy z własnymi radnymi i członkami rad selekcyjnych. Chcemy, aby zdobywali oni przez swoją mądrość i autentyczną robotę należny autoritet.

Prawdopodobnie nie byłym w partii, gdyby nie mój ojciec, rolnik, prosty, ale wspaniały, uczciwy człowiek, który jest w partii ponad 35 lat. Za nim poszedł i ja, i moi bracia. Myślę więc, że więcej uwagi winniśmy poświęcić rodzinie, przygotowaniu młodych do tej niezwykle ważnej funkcji społecznej. W wielu polskich rodzinach nie dzieje się dobrze: pejąki mizopolekoleństwo wiedz, brakuje szacunku i miłości, brakuje przekazywania nawyków pracy i dyscypliny.

ZMW — chcąc być szanowanym przez władze partners — musi być silna, sprawna organizacja. Ze słabymi nie jest bowiem nie liczy. Uczmy się, budujemy naszą siłę. Sad, który sadymy, ponieważ niebawem dobre zasowować. Będziemy — jako członkowie ZMW — wspierać poczynania partii. Wspólnie kształtujemy patriotyzm i społeczne postawy młodych ludzi.

ZW ZMW ogłasza drugą edycję konkursu „młoda nauka w województwie nowosądeckim”. W poprzedniej uczestniczyło 40 wsi. Zgłoszenia należy kierować pod adresem ZW ZMW, 33-300 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 21. Lastryka konkursowa polewają do wiosny 1987 roku. Zgłoszenie powinno zawierać zwięzłe informacje o wstępie oraz propozycje prac, które będą wyko-

Niewątpliwie rozpoznani są w województwie nowosądeckim olimpijczycy III Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi. Celem olimpiady jest pogłębienie wiedzy z zakresu historii i II z organizowanej kultury fizycznej na wsi, rozwijanie zainteresowań krajoznawczych, kształcenie umiejętności uprawiania turystyki. Organizatorami olimpiady są ZW ZMW, Zrzeszenie LZS, Biuro ds. spraw Młodzieży Urzędu Rady Ministrów i Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

## Konkursy

W ramach konkursu, Prelektorat nad współzawodniczenie objął powołał wojewoda Antoni Rączka. Pula nagród jest wysoka. Zwycięzka wsi otrzyma 2 mln zł.

Komisja Historyczna ZK ZMW i redakcja poradnika metodyczno-szkolnego „Zróbka” zapraszają do udziału w konkursie „Pięć lat później”. Chodzi o napisanie przez działaczy ZMW i jego sympatyków wspomnień z lat 1989-1985. Ciekawe wypowiedzi wydrukują pisma młodzieżowe m. in. „Zarzewie”.

Koła ZMW w Niedziej i Łapszach Niżnych uczestniczyły w wiosennych akcjach orodkowych m. in. przy gminnym orodku ziórowa.

Młodzież z ZMW w Kamionce Wielkiej i Mochanowie Wyżniej zorganizowała uroczystość w rocznicę 100-lecia Dnia Matki. Nie zabrakło serdecznych życzeń, kwiatów L. też matek wiejskich.

Spoczy wkład w przygotowanie gminnych świąt ludowych wniosły koła ZMW z Łącką, Świnarzą, Łukowiczy, Kisielówką i Ochotnicy Górnej.

### KORRESPONDENCJA Z NRD

## WIELKI MAŁOWKA

— Ciepło podobnego jeszcze słońca nie przeżyłem — opowiada w środę popołudnie i Cottbus Stanisław Aronczak, przewodniczący zarządu gminnego ZMW w Łącku. — Podczas tych wspaniałych jawałeniów nie słyszałem od rana do późnej nocy, na 25 estradach rozmieszczonych w różnych punktach miasta koncertów i śpiewów rozmaitych zespołów artystycznych.

— Staraliśmy się posmakować wspaniałego po trochu — wtraca BOGDAN KRÓK z Bobowej, widzący radny, dyrektor tamtejszego GOK. — Wybór był niełatwy, czy opletć „Lody Pank” czy Majkę Jęzuską, wspomnieć pokazy taneczne disco czy laureata konkursu ogólnokrajowego Krzysztofa Jabłońskiego.

Cottbus w NRD, byłoby miasto nad Sprewą, było przez trzy dni widownią niezwykłą, ze względu na rozmiar i polityczną wymowę wydarzenia. Za bawami odbyło się III Spokanie Przyjaciół Młodzieży Polskiej i NRD. W tym roku zgromadziło ono aż 15 tysięcy młodych ludzi z obu krajów, w tym 3 tys. reprezentantów socjalistycznej młodzieży z ZW ZSMR. Przeważali jednak młodzi z ogniw podstawowych, z kół i drużyn.

Atmosfera 130-tysięcznego Cottbus, ma w tych dniach wiele z happeningu,

ludowego festynu, jarmarcznego gwaru. Ulicami chodził tłum wymyślnych przebrańców, znanych artystów, aktorów i sportowców, członków zespołów folklorystycznych. Bawi się do słowka, do słowka. W miejscowym Branizer Park popisy zręcznościowe, dyskoteka video, występy baletowe, młodzią krewe w żyłach jarka motorami na linie ponad 50 metrów nad ziemią, walki bokserskie na ringu. Wszystko to można obserwować przy stołkach ocienionych parasolami, przy kufelkach i szklankach piwa. Wokół są dźwięki muzyki. Furorę wywołuje pokaz mody... plażowej. Młodzi tańczą w kawiarniach, na placach i promenadach. Nad brzegiem Sprewy jeżdżą na kolejkach z Polakami i Niemcami z Junge Welt” zorganizowali kawiarnię prasową. Atrakcją o niemiarną. Na ścianie wypisane adresy z zaproszeniem do wymiany korespondencji. Okręg dotychczas ma dwa kawiarnie. Zamawiam sobie wiatrówek i widzę toporeportera, który wiewciami święto nawijanywa przyjaźnie. Za kilkadziesiąt minut „mój” adreśat wieś już na obłaznym foliografem.

Na stadionie mecz piłki nożnej sekcji rodzimych: Janotta kontra Probst. Janotta to nazwisko ośmiu braci, Probst Liesbeth Janotta z Berlin, miejscowości Legebruch pod Marleinem. Wszyscy oni żyją w Polsce w różnych, ale różnych kategoriach — od podrzędnej ligi aż do ekstraklasy. Przeciwo im nie na murawie wybiegło ośmiu braci Probst.

Najważniejszym wydarzeniem III Dni Przyjaciół była manifestacja na Starym Ryнку, gdzie odbyło się poświęcenie Wójcicha Jaruzelskiego i Lecha Honekera. Szef polskiej delegacji, Ericz Lesiński, przewodniczący Zarządu Krajowego ZMW powiedział, że w historii obu narodów — niemieckiego i polskiego — wiele było dramatycznych chwil i nieszczęść. Nigdy nie należy za-

pomocę milionów ofiar złożonych podczas II wojny światowej przez naród polski i niemiecki artystów, Granica pokoju między Polską i NRD zapoczątkowała eść dobrościsła, przyjaźnielskich stosunków. Proletariat międzynarodowy i przyjaźń między narodami stały się konstytucyjnymi zasadami obu socjalistycznych państw.

Po wiece w pobliżu Stadhalle Adam Szurek z Kobylanki prowadził ożywiony dialog z niemieckimi kolegami, którzy proszą go o podpisanie się na chustkach i wymianie plakietek. Rozmowa języczna trochę kulę, ale od czego jest gestykulacja. Żywo komentują przebieg konkursu dojeżdżania

— Bardzo mi się tutaj podoba. Miłe mi znajątko wiele sympatii i gościnności młodzieży NRD i mieszkańców miasta.

Został dumnie obnoszony prezent-maskotkę — zielonkawy pieska, apyie do wypici. Przy kawowych filiżankach dzieje się refleksja: — Trafie mi doznawanie kontaktu z folkem, w naturalne potrzeby młodzieży, w jej ciekawości świata, potrzebę znanego się poprzez wzniesienie. Przyjaźnie nawiązane w młodym wieku stały się najczulsze i najtrwalsze. To, co tutaj widzimy, jeśli nie na zawsze, to na długo pozostanie w naszej pamięci.

Andrzej Jaska spotyka przyjaciół z Altburga. Jaska komentuje: Chociraj ZHP prowadzi przed laty cieżką wymanę turystyczną i kulturalną z pionierami z tej miejscowości, Chłopaki — nie nastolali już — cieszą się serdecznie i niemal skaczą z radości. Co za spotkanie!

— Młodym Polakom potrzebna jest świadomość, że mamy w NRD osiżnik na udoce o utrzymaniu pokoja na świecie, w tym plonie zachowania jętko-ko-począdkowego statusu go w Europie. Ma to dla nas szczególną znaczenie, gdyż obserwujemy z niepokojem poparcie zręcz RFN dla różnych odosobnionych instytucji tzw. „siomkości i przedsiędctwa” — mówi w rozmowie z grupą harcerzy tow. Albia Świrak, honorowy gość cottbuskiego festiwalu.

Przewodniczącą koła ZMW w Szczawinie Jaworckich, Elżbieta Duda przed rokiem uczestniczyła w XII Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów — Cieszy mię postać Polaków. Młodzież trzyma fason, chce wypaść jak najlepiej, nie wstydziła żadnej podległości. W dobre przygotowanych wypadkach tleją ogromne możliwości wypracowania.



„MŁODA WIEŚ” redaguje zespół: adreśat: Zarząd Woiewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej, ul. Jagiellońska 21, 33-300 Nowy Sącz.

## KRONIKA

Ochotnicza Straż Pożarna we Frydmaniu otrzymała szalandar za osiągnięcia w dotychczasowych działalności. Na sztandarze artystycznie wystąpił zespół folklorystyczny z miejscowego koła ZMW.

Rada Dziełaczy przy ZW ZMW zainicjowała zbiorcze książki, pomocy naukowe i zabawek dla wychowanków domów dziecka w Dobrej i Szymbarku. Z okazji Dnia Dziecka wiele wiejskich kół zorganizowało dla najmłodszych imprezy kulturalne i rekreacyjne.

Bardzo mi się tutaj podoba. Miłe mi znajątko wiele sympatii i gościnności młodzieży NRD i mieszkańców miasta.

Został dumnie obnoszony prezent-maskotkę — zielonkawy pieska, apyie do wypici. Przy kawowych filiżankach dzieje się refleksja: — Trafie mi doznawanie kontaktu z folkem, w naturalne potrzeby młodzieży, w jej ciekawości świata, potrzebę znanego się poprzez wzniesienie. Przyjaźnie nawiązane w młodym wieku stały się najczulsze i najtrwalsze. To, co tutaj widzimy, jeśli nie na zawsze, to na długo pozostanie w naszej pamięci.

Andrzej Jaska spotyka przyjaciół z Altburga. Jaska komentuje: Chociraj ZHP prowadzi przed laty cieżką wymanę turystyczną i kulturalną z pionierami z tej miejscowości, Chłopaki — nie nastolali już — cieszą się serdecznie i niemal skaczą z radości. Co za spotkanie!

— Młodym Polakom potrzebna jest świadomość, że mamy w NRD osiżnik na udoce o utrzymaniu pokoja na świecie, w tym plonie zachowania jętko-ko-począdkowego statusu go w Europie. Ma to dla nas szczególną znaczenie, gdyż obserwujemy z niepokojem poparcie zręcz RFN dla różnych odosobnionych instytucji tzw. „siomkości i przedsiędctwa” — mówi w rozmowie z grupą harcerzy tow. Albia Świrak, honorowy gość cottbuskiego festiwalu.

Przewodniczącą koła ZMW w Szczawinie Jaworckich, Elżbieta Duda przed rokiem uczestniczyła w XII Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów — Cieszy mię postać Polaków. Młodzież trzyma fason, chce wypaść jak najlepiej, nie wstydziła żadnej podległości. W dobre przygotowanych wypadkach tleją ogromne możliwości wypracowania.



# Głos inżynierów

## PZD z dyskusji na Wojewódzkiej Konferencji

### Czesław Chmura:

Nieprzypadkowo w Tezach Zjazdowych mocno podkreślono problem niedowładu naszego handlu zagranicą. Zaangażowanie polskiej gospodarki w międzynarodowym podziale pracy jest wciąż niewystarczające. W ubiegłym roku eksport przypadający na jednego obywatela PRL wyniósł za ledwie 308 dolarów i był najniższy w Europie. Trzykrotnie pod tym względem przewyższają nas NRD i Bułgaria, czterokrotnie – Czechosłowacja i Węgry. Tylko 30 proc. ogółu przedsiębiorstw uczestniczy w eksporcie. Nie udaje się uzyskać dostępnego salda w obrotach wolnocybiwowych; nadal import przekracza eksport. Nie zapomni najmy, że trzeba jeszcze spłacić obciążające zadłużenie.

Potrzeba nam przemyślanej, otwartej i konsekwentnie realizowanej strategii eksportowej. W nowiej bieżącej polityce podwyższenia klucza do przypisania miejsca w rozwoju gospodarczym, do dynamicznego wyjścia z letargu, istotnego wzmocnienia bilansu płatniczego.

Widomo, że zadłużeniu kraju przekroczyło 31 mld dolarów. Rocznie na spłatę odsetek potrzeba 3 mld dolarów. Dla utrzymania bieżącej produkcji – 5 mld dolarów rocznie. Wpływ z eksportu musi być znacznie przewyższający koszty importu.

Stworzyliśmy w kraju bodźce preferujące produkcję eksportową. Ulgi podatkowe i kredytowe oraz nagrody

przynoszą przedsiębiorstwom i ziomgom sporo korzyści. Mimo to wiele przedsiębiorstw nie reaguje na doping ekonomiczny. Padają stwierdzenia, że lepiej opłaca się produkować na rynek krajowy, gdyż na nim wymagania jakościowe są tak niskie, że wygospodynuje. Najwyższy czas, abyśmy przestali kroczyć najniebezpieczniejszą drogą. Podjęwmy eksportu wiąże się przecież z postępowaniem, innowacyjnością, poprawą jakości i oszczędnością. W naszej sytuacji konieczność produkcji eksportowej winna być traktowana jako obywatelska, patriotyczna powinność. Odwołania się do przykładu mojego zakładu W 1985 roku „Glinik” ponad połowę wyzysku wypracował z eksportu, który stanowi 20 proc. całej produkcji. Należy podkreślić, że większość eksportu trafiła do Związku Radzieckiego, Chiny za kilka lat osiągnąć aż 40 proc. udziału eksportu w całej wartości sprzedaży. Dlatego też musimy stale doskonalić swoje umiejętności w zdobywaniu klientów, ich obsłudze, reklamie wyrobów.

Polaka gospodarką musi doskonałe mechanizmy pobudzające eksport. Mechanizmy te winny być stabilne, wewnętrznie spójne, proste i zrozumiałe dla bezpośrednich wykonawców. Należy wybrać opłacalne specjalizacje eksportowe, a potem stać je wspierać. Liczą się bowiem na świecie wyroby o wysokim stopniu przetworzenia, dzieła nowoczesnej myśli technicznej.

Na pytania pracowników „Glinika” odpowiada kierownik działu kadr, inżynier Leszek Kozacz.

— Rozpoczęł się Mundial. Czy w Kuzni będzie można oglądać transmisje telewizyjne z Meksyn? — Niestety, nie. Do zakładu przychodził przecież pracować, a nie oglądać telewizję.

— Ile razy premia kierownika czy brygadzisty może być większa od premi szarego pracownika? — Pytanie jest niewłaściwie sformułowane. Premia ma charakter uznaniowy i w regularnie nie jest powiększana, ale ma dostać kierownik, a nie pracownik. O wszystkich decyduje wydziałowe kolegium.

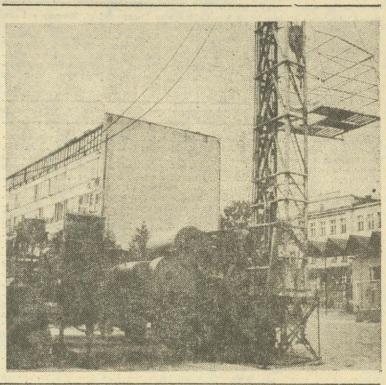
— Według rozporządzenia Rady Ministrów czas pracy w zakładach przemysłowych jest elastyczny. Czy można rozpocząć pracę np. o godz. 12.00 i kończyć o 20.00? — W indywidualnych i uzasadnionych przypadkach jest to możliwe. Zaznacza się, że nie może natomiast być stosowane w odniesieniu do całego wydziału.

— Czy po pracownikach 10 lat w Fabryce przysługują nagrody jubileuszowe? — Nie. W myśl zakładowego systemu wynagradzania – nagrodę jubileuszową otrzymują osoby legitymujące się co najmniej 15-letnim stażem pracy w zakładzie.

— Czy będzie przeprowadzane wdrożenie i atestacja poszczególnych stanowisk pracy? — Przygotowujemy się do tej akcji. Obecnie oczekujemy na szczegółowe wytyczne z resortu dotyczące zasad, według których dokonamy wszechstronnej (pod względem technicznym, technologicznym, organizacyjnym, bhp itp.) przeglądu stanowisk pracy.

— Kiedy będzie wypłacana druga część czterestki? — Pod koniec czerwca.

(15)



## Pasja inżyniera Potoka

Inż. Kazimierz Biskup, Mieczysław Żelaz, Zygmunt Krok, Lesław Michalik i Jerzy Fus.

— Każdy ma swoją filozofię życia – mówi Potok. – Ja lubię ciepłe co poprawione, bo na świecie – oprócz przyrody – nie ma rzeczy idealnych. Często jednak jako szef pewnej grupy ludzi nakładam im, żeby się rozbili naczynie, ale tak, jak jest możliwe. W przedsiębiorstwie istnieje przede wszystkim nacisk na wzrost produkcji i zysku. Dajejmy też więcej na dyktando z perspektywą, uprawiamy rozmowy. Uważam, że kluczem do większej innowacyjności są kadry. Pracę wyznaczną musi być godnie odpowiadanie. Pewną zmianę pociągają trzeba po prostu przynieść do domu jako eksponenta z obrymym zaangażowaniem, sędziwego i rytmicznego techniczności.

Nie jest inżynierem, że Fabryka – szczególnie pod koniec kwartału – cierpi na brak materiałów, surowców. Zaopatrzenie nie zawsze zależy na czas. Jak więc w tej sytuacji domagać się materiałów do produkcji przytępów i krótkich serii nowych wyrobów, np. trudno dostępnej stali, tworzyw sztucznych, elementów elektroniki? Posiadający park maszynowy nie stwarza możliwości uzyskiwania ich szybkości, ani taniej wdrożeń. Dla inżyniera Potoka mał poczekać jest to, że podobne kłopoty ma większość zakładów przemysłowych w kraju. Luka między Polską a np. USA czy Japonią jest nie tylko ląka technologiczną i informacyjną, ale

przede wszystkim – inwestycyjną. Trzeba mieć dużo pieniędzy, że w rozwoju postępi technicznego „Glinika” będzie limitowany przez brak materiałów.

Potok ma następujące marzenie: w wydziale, w „kabinie mistrzów” montaż z konsolką komputera, nowoczesny bank informacji z wszelkimi możliwymi danymi. Mistrz nie musiałby wtedy wydawać Józka czy Franka do magazynu, aby sprawdzić stan zapasów. Wystarczyłoby nacisnąć kolorowy klawisz. Potok i jego koledzy opracowali już akromy program komputerowy Zakładu Metalurgicznego. Koszt – 22 miliony złotych, dofinansowanie nie ma, ale jak to pieniądze szybko zamortyzować, skoro korzyści, jakie dają komputery są – w obecnym systemie rozliczania – trudno obliczać, nieuchwytne wafelkami? Wiemy, że są (i to niemałe), ale jakie?

Inżyniera Potoka najbardziej dekurwuje „odkrywanie Ameryki”. W technice i mechanice sporo już na świecie postępi technicznego „Glinika” – to rozwiązania, przystosowane do królowego podwórka. Stąd potrzeba częstych kontaktów z zagranicą, podgrywania nie tylko w salach targów przemysłowych.

— Z wyznacznikiem jest tak, jak z kolorowymi klocekmi – wyjaśnia Potok. – Chodzi o umiejętność ułożenia ich w oryginalną całość. Rozwiązanie inżyniera Kozłowskiego znacząco lepsze przy samochodzie 3000 polifolia i obniżające trujące wycieki stosowanie było już w latach pięćdziesiątych do turbinach samolotowych. Kozłowski umiał na to, aby przedmiot, jak do samochodu. Polscy inżynierowie mają dużą wiedzę, brakuje im jednak postępi, klarownych wskaźników, jak i nie zrobić zysku.

JERZY LESIAK

Listonosz odwiedza don inżyniera Mariana Potoka niemal codziennie. W turbinie czepiamy naukowych i technicznych: „Problemy”, „Przegląd Techniczny”, „Radioelektronik”, „Mechanik”, „Wiadomości Elektrotechniczne”, „Przebiegi Techniki”, „Technika Motoryzacyjna”, „Młody Technik” i wiele innych. Porcja otęgowidnawej lektury jest pełzająca. Wszystko trzeba przeczytać, „przetrawić”, przemyśleć. Inżynier Potok szczególnie zwraca uwagę na komputery. Wbrew opinjom rodziny, nadwyczerpił mocno budżet domowy ku kupnie minikomputer amerykańskiej Atari. Do programowania wciągnął kolegów i Teletia córke Anie, która zabawia się z komputerem rozmaitymi grami. Czasem tytuł Ania marszczy nos, biega na skargę do katechety. Zrobił też on wiele innych rzeczy, które w grze jest bezwzględnie i nie uznaje żadnego koleżeństwa?

— Moda w Polsce na komputery kojarzy się zwykle ludzimi wycieczkami z dobrą zabawą. A przecież bez rozróżnienia komputerzyści gospodarki nie wyróżzamy nowych osiągnięć światowej techniki do naszej rzeczywistości – mówi listonosz na innowacyjność polskiego przemysłu.

W Fabryce inżyniera Potoka nazywają fanatykiem zawodowym, oddany i poświęcający się wszelkim problemom nowoczesnej techniki.

Droga edukacyjna 35-letniego różni Mariana Potoka nie była ulianą rzeką. Urodził się w dzisiejszej dzielnicy Goticie – Stróżówce. Uczęszczał do szkoły przyzakładowej. 3 dni pracy, 3 dni nauki. Potem zawładł się na telewizor i ukończył w Krakowie Technikum Elektroniczne. Wtedy o komputerach nikomu się nie śniło, chyba że specom w Siemnie i IBM. Godnie pracując, zatką, podjął studia w Politechnice

Krakowskiej, obronił pracę dyplomową, którą od razu opatentował. Opracował minimalną metodę pomiaru drogi na binowych odległościach przy obrotowych przedkociach. Dokonał setki prób, które miały znaczenie nie tylko teoretyczne.

Później przysłał inne patenty, w opracowywaniu są nowe. Ale Potok nie chce o nich mówić, żeby nie sapałszy. Jako główny mechanik do spraw wydziału funkcyjnych w Zakładzie Metalurgicznym zajmując się utrzymaniem ruchu i remontami.

— Moja praca polega na ciągłym wzmocnianiu urządzeń, wleczek i drobnych. Co się psuje? Wszystko. Najczęściej kłopotów sprawia tempo pracy. Ważna jest szybkość naprawy, by nie hamować produkcji. A szybkość nie zawsze idzie w parze z dokładnością.

W Zakładzie Metalurgicznym są młodzi inżynierowie, którzy jak Marian Potok – mają postawy innowacyjne, chcą konstruować nowoczesność. Koncentrują się na tw. „najbardziej energicznych”, przynoszą z domów własne projekty, rozwiązania. Niedawno skonstruowano unikalną wadzarkę do pieców, pilę do cięcia szkliscydelowego (zastąpiła estery inne), nową typ napędów manipulatorów – silników hydraulicznych, trójczłonową wiertarkę do wiercenia zgrzebl, generatory trybrotorowe o większej sprawności energetycznej, prawie niezawodne i powodujące znaczną oszczędność energii elektrycznej. Zmudna i trudna praca inżynierów i techników z Zakładu Metalurgicznego przynosi wymierne, złołowe efekty. Pasja, odoskonalenia i uwolniczenia ograniczeń są m.

# Zaprosili nas

- Zarząd Wojewódzkiej Związku Inwalidów Wojennych PRL na Nadzwyczajny Zjazd Delegatów;
- Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Nowym Sączu na konferencję sprawozdawczo-wyłączającą;
- Wojewódzki Ośrodek Kultury oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury.

- Wobec w Rabce na XI Karkapczy Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych;
- Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Walki z Kalcem na sejmie naukowym: "Wpływ świadomości ekologicznej na proces integracji społecznych";
- Klub MPiK w Nowym Sączu na imprezę: 10 czerwca godz. 11 — otwarcie wystawy wydawnictw MON (w ramach sądeckich spotkań z kulturalnymi organizacjami i kolektywami) p.k. Dionizy Stróżyńskiego; godz.

- 12 — spotkanie z pisarzem Andrzejem Przytyckim; godz. 18 — prelekcja mgr Urszuli Dudy „Średniowieczne założenia obronne na terenie Siedziszew”;
- Urząd Miasta i Gminy w Limanowej na turniej pikarski „Dzikich drużyn”;
- Zespół Bibliotekarzy Partijnych w Nowym Sączu na spotkanie poświęcone problematyce książki i czytelnictwa;
- Zarząd Wojewódzki Związku Ochotniczych Strazy Pożarnych oraz

- Inspektor Oświaty i Wychowania z Asystentką Podbiadałymi w Zespole Dolnej na inaugurację Tygodnia Sportu Szkolnego;
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Nowym Targu na spotkanie finałowe oraz uroczyste zakończenie V pikarskiego Turnieju Dzikich Drużyn.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### ZGUBY

**PROZIOZY** Bernardetta, plubione nr 7786 wydawca do zniżki na przedmiotach i towary w aptekach, parafianów, uprawiana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych 08-19109 Sącz 7017 Sącz

### PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Limanowej ul. Raczna ogłasza, że w **BIRODZIE PRZETARGU NIEOGŁOSZONYM** zleci wykonanie **tyrów** wzdłuż ul. i terenów w okolicy basy WPK w Limanowej okolo 3000 m<sup>2</sup>. Szczegółowe informacje uzyskać można w Dziale Technicznym Przedsiębiorstwa, tel. 78-108. Oferty należy składać w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia. Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa i jednostki społeczne i prywatne. Zastrzeżenie prawo uwzględnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

### OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sączu z dnia 10 października 1985 r. nr rej. SA II 2543/85, z dnia 25 sierpnia 1985 r. ogłosił, że: **Janusz Bober**, syn Antoniego, ur. 17. 03. 1958 r. zam. w Krakowie, obywatelny o to, że **zostawienie pojazdu podanej przez osoby uprawnione do kontroli ruchu drogowego czyn powołanej zgodnie z przepisami w drodze poprzez niedostawienie jasnej odpowiedzi na pytania kontrolujących, jazda wbrew stromą jezdnią, nieumieszczenie znaków drogowych, kierownik motocyklem marki MZ-250, nr rej. NSK 3155, będąc w stanie po spożyciu alkoholu. W czasie kontroli wprowadził w błąd funkcjonariusza MO co do posiadania dokumentu tożsamości, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 i 2, art. 87 § 1, 88, 92, 95 kw w zw. z art. 5 ust. 1, art. 42 ust. 1, art. 38 ust. 1 ustawy — prawo o ruchu drogowym i na podstawie art. 87 § 1 i 3 kw w zw. z art. 29 § 3 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 40.000 zł z zamianną w razie nieściągalności na 30 dni aresztu zastępczego w wymiarze 60 zł dziennie oraz jako karę dodatkową zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i innych pojazdów przez okres 36 miesięcy, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 26. 08. 1985 r. i podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.**

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w kwocie 150 zł.  
Ponadto prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Wojewodzie Nowosądeckim jako II instancji wskutek odwołania wniesionego przez obwinionego od orzeczenia wydanego przez Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sączu orzeczono utrzymać w mocy zakazowane orzeczenie Kolegium I instancji.

K-4696

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sączu z dnia 20 grudnia 1985 r. nr rej. SA II 3103/85, **Włodzisław Kurosiński**, syn Ignacego, ur. 04. 07. 1963 r., zam. Stary Sącz, obywatelny o to, że dnia 27 sierpnia 1985 r. o godz. 23.20 w Starym Sączu, rejonu nowosądeckiego ul. Kilińskiego będąc po spożyciu alkoholu zaczępnął i szarpał ob. Elżbietę Wasowicz, w wyniku czego zaciśnięta była zmuszona krzykiem wywać pomocy i spowodowało to zakłócenie ciszy nocnej mieszkańcom oraz zakłócenie porządku publicznego, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 i 2 kw w zw. z art. 29 § 3 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 40.000 zł z zamianną w razie nieściągalności na 30 dni aresztu zastępczego w wymiarze 60 zł dziennie oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.

K-4694

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł.  
Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sączu z dnia 25 sierpnia 1986 r. nr rej. SA II-3765/85, **Eugeniusz Stelmach**, syn Bolesława, A. Anny, ur. 4.07.1960, zam. Pivniczna-Zagrody 41, obywatelny o to, że dnia 25 sierpnia 1985 r. około godz. 15.50 w Pivnicznej, wjeżdżając na ul. Węgierskiej będąc w stanie nietrzeźwości przy sterowanym w stanie stępieniu alkoholu we krwi w ilości 2,8 promille, kierował ciągnikiem, nr rej. NST-023E wraz z ładownicą Cytikon, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i naruszenie ciszy nocnej, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 2 i 87 § 1 kw i na podstawie art. 87 § 1 i 3 kw w zw. z art. 29 § 3 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 40.000 zł z zamianną w razie nieściągalności na 30 dni aresztu zastępczego w wymiarze 60 zł dziennie oraz jako karę dodatkową zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i innych pojazdów przez okres 36 miesięcy, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 25 sierpnia 1985 r. i podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów badania krwi w wys. 300 zł i kosztów postępowania w wysokości 150 zł.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sączu z dnia 27 stycznia 1986 r. rej. SA II-3231/85, Jan Wenc, syn Wacława i Rozalii, ur. 18.08.1948 r. zam. Zegostów 125, obywatelny o to, że dnia 7 października 1985 r. w Pivnicznej, wjeżdżając, na ul. Szczywickiej, będąc pod wpływem alkoholu, nagle wtargnął pod nadjeżdżający autobus WPK linii 200, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W miejscu i czasie jak wyżej wjechał autowóz z kierowcą autobusu linii 21 używając słów wulgaryzmów i głośno krzyczał, został uznany winnym zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 2 kw i art. 51 § 2 kw i na podstawie art. 86 § 2 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 40.000 zł z zamianną w razie nieściągalności na 30 dni aresztu, licząc jako równoważnik 500 zł za 1 dzień oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł.

K-4698

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sączu z dnia 10 grudnia 1985 r. nr rej. SA II-3354/85, **Kazimierz Gadek**, syn Józefa i Heleny, ur. 02.12.1925, zam. Nowy Sącz, obywatelny o to, że dnia 23 września 1985 r. o godz. 16.10 w Nowym Sączu na ul. Nowosądeckiej, będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, kierował samochodem ciężarowym marki Star, nr rej. NSA-299B, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 kw w zw. z art. 38 ust. 1 i prawa o ruchu drogowym i na podstawie art. — 87 § 1 i 3 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 30.000 zł w zamianną w razie nieściągalności na zastępczą karę 60 dni aresztu, przyjmując równoważność 1 dnia na kwotę 300 zł oraz jako karę dodatkową zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i innych pojazdów nr okres 36 miesięcy, licząc od dnia zatrzymania i podanie orzeczenia do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w zakładzie pracy, iż. Przep. i Sprzętu Budownictwa Komunalnego w Nowym Sączu oraz w prasie na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów badania krwi w wys. 500 zł i kosztów postępowania w kwocie 150 zł.

K-4690

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sączu z dnia 2 grudnia 1985 r. nr rej. SA II-3268/85, **Włodzisław Gadek**, syn Jana i Heleny, ur. 30.07.1948 r. zam. Nowy Sącz, ul. Gronwaldzka 26, obywatelny o to, że dnia 2 lipca 1985 r. około godz. 16 w Nowym Sączu w barze „Węgierski” będąc w stanie nietrzeźwości ukwał doniesionym głosem słów ogólnie umiarych za nieprzezwyciężony czyn zakłócił spokój i porządek w miejscu publicznym, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 81 § 2 kw i na podstawie art. 81 § 2 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 50.000 zł z zamianną w razie nieściągalności na 30 dni aresztu zastępczego w wymiarze 250 zł dziennie oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego. Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł.

K-4688

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sączu z dnia 22 października 1985 r. nr rej. SA II-186/85, **Sławomir Łabon**, syn Jana, ur. 02.12.1925, zam. Kamionka Mała 4, obywatelny o to, że dnia 11 listopada 1985 r. o godz. 10.40 na drodze z osiedla Dolna, Limanowa w m. Złobkowie, kierując samochodem osobowym marki Fiat 125 p, nr rej. NSC-703N, w stanie nietrzeźwości spowodował kolizję drogową oraz kierował pojazdem po drodze publicznej nie mając przy sobie wymaganych dokumentów został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 i 85 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 kw w zw. z art. 2 § 1 ustawy z dn. 36.05.1982 r. w zw. z art. 25 § 1 i 3 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 20.000 zł oraz karę zastępczą aresztu w wymiarze 80 dni, licząc jako równoważnik 1.000 zł za 1 dzień oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów badania krwi w wys. 300 zł i kosztów postępowania w wys. 150 zł.

K-4689

**PKP ODDZIAŁ DROGOWY**  
w Nowym Sączu, ul. Batorego 30

**zatrudni**

w podległych jednostkach na terenie województwa nowosądeckiego  
mężczyzn na stanowiskach:

**ciężła • murarz • blacharz • kuhn • stolarz • dekarz • hydraulik**  
**• monter instalacji wod.-kan. • mechanik samochodowy • elektryk •**  
**ślusarz remontowy • operator maszyny do robót lersowych • robotnik to-**  
**rowy • robotnik niewykwalifikowany • ogrodnik • geodeta-technik**

Informacje o warunkach pracy i wynagrodzeniu oraz zgłoszenia przyjmujcie Referat Ogólny Oddziału Drogowego w Nowym Sączu, ul. Batorego 30 oraz Sekcja Drogową PKP w Nowym Sączu i Chabówce.

K-5180

**DUNAJEC** — tygodnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje zespół: Stefan Kamiński, Lusia Karasza, Jurek Leśniewski, Adam Góralczyk (redaktor naczelny), Michał Sroka (redaktor techniczny), Anna Szejszka (Asystent redakcji); 33-300 Nowy Sącz, ul. Wilepolski 6, pok. 58, telefon: 22-23-46, 22-75-58, wwwn. 181, telex: 6223491. Wydawca: Zakład Prasy w Krakowie, ul. Wileńska 2. Druk: Praso Zakłady Graficzne RSW 25-75-80 wraz z wysiwickim Biura Offsetów RSW 25-75-80 w Krakowie, telefon kraj. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata: w Krakowie: Centrala Kolorpola Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-968 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-20165-120-11. Nr indeksu 36951. Prenumerata indywidualna w listach dokonywać należy na poszczególne kwartaly na IV kwartał.

**Dunajec**, Biuro, Beata Dębnowska, Elżbieta Głuska (p-ec redaktora naczelnego), Krzysztof Pałka (redaktor graficzny), Krzysztof Podhara (p-ec sekretarza redakcyjnego), SA Al. Wolności 45. Telefon: 225-364, 223-396. Telex: 6223748. Oddział w Krakowie: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”, Krakowski Wydawnictwo „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 1. 25-75-80 wraz z wysiwickim Biura Offsetów RSW 25-75-80 w Krakowie, telefon kraj. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata: w Krakowie: Centrala Kolorpola Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-968 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-20165-120-11. Nr indeksu 36951. Biuletyn: rokrocznie z 20 listego na III kwartał, do 31 maja na III kwartał, do 31 sierpnia na IV kwartał.



## PROGRAM I

8.25 Film dla 2 zmiłny — „Dwudziesty gradniak” (3)  
10.10 Studio Mundial — Melokj '86  
16.25 Program dnia  
16.30 Dla młodych widzów — „Z XX.  
w. XXI.”  
16.45 „Piłak z Panokrąm”  
17.20 DT — wiadomości  
17.30 „Bee próby”  
18.30 „Monditor rządowy”  
19.30 „Kret maluje”  
19.10 „Studiot”  
19.30 Dziennik  
19.35 Studio Mundial — mecz: Brazylia — Algieria  
20.00 21.50 DT — komentarze  
22.05 „Dwudziesty gradniak” (4)  
23.25 DT — wiadomości  
23.30 Studio Mundial — skrót meczu: Kolumbia — Węgry z godz. 20.00; mecz: Maroko — Anglia

## PROGRAM II

16.25 Program dnia  
16.30 Studio Mundial  
18.30 Kronika  
19.10 „Przody Goliwera” (38)  
19.30 Dziennik  
19.55 Galety świata — „Lutw”  
20.30 Wideo kochanków ekranu — „Pokus” — film fab. prod. USA (1986 r.)  
20.50 „To jest moje życie” — program pt. 21.  
22.15 „Dziwoty sprawiedliwy” — spektakl dyplomatyczny wydziału aktorskiego PWSFTiF w Łodzi  
23.45 „Rozmowy intymne”  
6.15 Wieczorne wiadomości

## SOBOTA — 7 VI

## PROGRAM I

8.25 Program dnia  
8.30 „Tydzień na dzialek”  
9.00 „Sobota”  
10.30 DT — wiadomości  
10.40 Studio Mundial — Melokj '86  
11.40 „W świecie cięży”  
12.10 „Telewizyjny koncert żywe”  
13.40 „Opowiadki Biblijne” (4)  
14.00 „Ka kierownicą”  
14.30 „Azym”  
15.00 DT — wiadomości  
15.55 Antologia dramatu powojennego — Fernando de Rojas „Celestina”  
16.50 „Tel. Informator Wydawnictw”  
17.10 Losowanie dużego lotka  
17.20 „Muzyczne portrety” — Barbara Bittencourt  
17.30 „Skarbiec”  
18.30 „Czas”  
19.00 „Przody kota Filemona”  
19.30 „Film fab. prod. franc.”  
19.30 Dziennik  
19.55 Studio Mundial — mecz: Melokj — Paragwaj  
20.00 „Nie pije, nie pali, nie porusza.”  
20.30 „Film fab. prod. franc.”  
23.30 DT — wiadomości  
23.35 Studio Mundial — skrót meczu: Hiszpania — Irlandia z godz. 20.00; mecz: Polska — Portugalia

## PROGRAM II

16.00 Powitanie  
15.05 Final przebojów „Dwójki”  
16.00 „Portret bez ramy” (1) — Maja Koszki

16.30 Studio Mundial — Melokj '86  
18.30 Kronika  
19.00 „Halo, komputer”  
19.30 Dziennik  
20.00 „Refleksje” — film fab. prod. ang.  
21.35 „Tydzień w polityce”  
21.45 „Naukowa szpiczka świata arab-skiego” (3)  
22.10 „Koncert otwartych serc”  
22.30 Wieczorne wiadomości  
23.15 Filharmonia „Dwójki”

## NIEDZIELA — 8 VI

## PROGRAM I

8.55 Program dnia  
9.00 „Telewizja”  
10.30 DT — wiadomości  
10.35 Studio Mundial — Melokj '86  
11.35 „Zajechał wóz do Skoczowa” (4)  
12.05 „Siódem anten”  
13.45 „Telewizyjny koncert żywe”  
14.35 „Zajechał wóz do Skoczowa” (3)  
15.00 DT — wiadomości  
15.05 „Dziś dla dzieci” — T. Kijanka, K. Gintanin „Do góry nogami, czyli opera buffo” (2)  
15.35 „Zajechał wóz do Skoczowa” (3)  
16.35 „Studio 1”  
16.35 „Antena”  
16.50 Wiczyrzyka”  
19.30 Dziennik  
19.35 Studio Mundial — mecz: RFN — Skoczek  
22.00 „Powrót do Edenu” (4)  
22.50 „Popaz”  
23.25 DT — wiadomości  
23.30 Studio Mundial — skrót meczu: Belgia — Irak z godz. 20.00; mecz: Drugawaj — Dania

## PROGRAM II

10.35 Film dla nieczytających — „Powrót do Edenu” (4)  
11.05 „Pyrzypok”  
11.55 Powitanie  
12.00 „Kwidzans z bojnalen”  
12.15 DT — wiadomości  
12.20 „Jutro poniedziałek”  
12.50 Kino familijne — „Na obczy świecie” (3 — ostatni)  
13.40 „Dni morna”  
14.30 „Wyspa” — film fab. prod. włoski  
15.30 „Dni morna”  
16.30 Studio Mundial — Melokj '86  
18.30 Festiwal muzyczny — Łódź  
19.30 Dziennik  
19.55 „Chłopi” (10)  
20.05 Program publicystyczny  
21.25 „Dni morna”  
21.35 „Lisichy zrytych serc”  
22.15 „Wieczorne wiadomości”  
22.40 „Muzyka na doborze”

## PONIEDZIAŁEK — 9 VI

## PROGRAM I

16.25 Program dnia  
16.30 „Stowarzyszenie myślących”

16.35 Kino gwiazdy — „Jelonek ma kama”  
17.20 DT — wiadomości  
17.30 Film fabularny  
18.30 „Nie tylko dla oczyszczonych”  
19.10 Dobranoc  
19.10 „Laborantarian”  
19.30 Dziennik  
19.55 Studio Mundial — mecz: Francja — Węgry  
21.50 DT — komentarze  
22.45 Teatr telewizyjny — Artur Schneider — „Korowód” (2)  
23.25 DT — wiadomości  
23.30 Studio Mundial — mecz: Kanada — ZSRR

## PROGRAM II

15.55 Program dnia  
16.00 Żytek niemiecki (21)  
16.30 Studio Mundial — Melokj '86  
18.30 Kronika  
18.00 „Piękni i wspaniali”  
19.30 Dziennik  
19.55 „Tydzień cyjans”  
20.10 „Dwójne życie Jana Eryk” (2)  
21.00 „A, b, c” — teleturniej językowy  
21.50 „Rozmowy z Łucynką” (11)  
23.35 Wieczorne wiadomości  
23.45 Żytek niemiecki (30)

## WTOREK — 10 VI

## PROGRAM I

8.10 Film dla 2 zmiłny — „Avenida Paulista” (8)  
10.10 Studio Mundial — Melokj '86  
15.35 Program dnia  
16.00 XXI Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze  
17.20 DT — wiadomości  
17.30 „Popołudnie i pogęszony”  
18.30 „Tribuna skoczowa”  
19.00 Dobranoc  
19.30 Dziennik  
19.55 Studio Mundial — mecz: Bułgaria — Argentyna  
21.50 DT — komentarze  
22.05 „Avenida Paulista” (8)  
23.30 DT — wiadomości  
23.35 Studio Mundial — mecz: Włochy — Korea Płd.

## PROGRAM II

15.55 Program dnia  
16.00 Żytek angielski (21)  
16.30 Studio Mundial — Melokj '86  
18.30 Kronika  
19.00 „Przeżalność lota” — film TP  
19.30 Dziennik  
19.55 „Ekipos reporterów”  
20.10 „Panomama kina radzieckiego”  
20.10 „Dama z piekłem”  
21.40 „100 kna po Skieriewickim” (3)  
22.00 „Dziwielki plus jeden”  
22.50 „Laboratorium wczesnojęz. syci kumozans”  
23.30 „100 kna po Skieriewickim” (3)  
23.35 Żytek angielski (30)

## CZWARTEK — 12 VI

## PROGRAM I

8.15 Film dla 2 zmiłny — „Drugi rusk pionier” (2)  
10.10 Studio Mundial — Melokj '86  
15.35 Program dnia  
16.00 „J.M. moje, o tobie, o nas”  
16.55 „Jest sobie koczma” (8)  
17.20 DT — wiadomości  
17.30 „Witryna”  
17.40 „Bieszczadzkie biesy” — rep.  
18.30 „Sonda”  
19.30 Program publicystyczny  
19.50 Dobranoc  
19.16 „Walka w koronie” — rep.  
19.20 Dziennik  
19.55 Studio Mundial — mecz: Brazylia — Irlandia  
21.50 DT — komentarze  
22.05 „Drugi rusk pionier” — film prod. CBS  
23.25 DT — wiadomości  
23.30 Studio Mundial — mecz: Hiszpania — Algieria

## PROGRAM II

15.55 Program dnia  
16.00 Żytek francuski (21)  
16.30 Studio Mundial — Melokj '86  
18.30 Kronika  
19.00 „Wokół estrady”  
19.30 Dziennik  
19.55 „Ekipos reporterów”  
20.10 „Złoty wiek” (2)  
21.10 „Studio targowe — Poznań '86”  
21.50 „Variete, variete”  
22.50 „Urag, dokument”  
23.35 Wieczorne wiadomości  
23.10 Żytek francuski (30)

## CIĄG DALSZY ZE STR. 10

Smukłe ciało w szpazmatycznych, rozpacziwych ruchach usiłowało wyrwać się z grubych łap.

Na próżno.  
Teraz zrozumiała, że przecenia swoją młodość do Niny, zrozumiała, że tego podziwianca znieść nie potrafi, że woli umrzeć, niż mówić ulaskami okupić tamto uczucie.  
Zrozumiała — za późno.

Gdy szybko drżącymi rękoma nakładła piżdamy, Nikodem szamotaniał się.  
— Che, che, che... klasa na pani dwudziucha.

— Obrzućna go spojrzeniem pełnym nienawiści i pogardy, lecz on tego nie spostrzegł i dodał:  
— Dobrze było Co?

— Byłiś — rzuciła przez zaciśnięte sęby i szybko wbiegła z pokójka.

Teraz Dymna już całkiem pojął nie mógł, e co jej panience chodzi. Przecież sama przyszła, sama chciała, a tymczasem...

Długo nie mógł zasnąć. Rozmyślał e e całym zdumieniu doszedł do przewartwienia, że Kasia nie udawała obrzydzenia, że z romanu z nią nie będzie.

„Oni tu wszyscy fiksum dyrdam” — konkludował, przypominawszy Pomorskiego.

Nazajutrz przy śniadaniu spotkał tylko Ninę, która wyjąłnia, że Kasia leży w łóżku Z zachowania się Niny wywnioskował, że ta nie wie o wybruku Kasi.

Wieczorem wrócił Kunkiel i zanęktował Dymnie aż do późnej nocy.

Dopiero następnego ranka Nikodem spotkał Kasię w przejściu do jadalni. Na jego uklon odpowiedziała wyniośliwym skinieniem głowy. Nina już siedziała przy stole. Obie panie były milczące. Trzeba było zacząć rozmowę. Na pierwszą wiadomość Dymnie o ładnej pogodzie, Kasia odpowiedziała z wyzywającą ironią:

— Ach, był pan łaskaw zauważyć to niezwykle zjawisko.

Gdy zaś wstał, by sięgnąć po wędlinę, i wpałkował rekaw w masło, zamiala się wyzywająco:

— Takie pięknie ubranie! Jaka szkodła! Sierżenie zrobione, z takim smakiem. Czy pan ma krawca w Londynie?

— Nie — odparł po prostu — ja kupuję ubrania gotowe.

Nie odniósł sztywności i zdziwił się w duchu, że to ubranie może się aż tak podobać. Nie gromadził też spojrzenia pełnego wyrzutu, jakim pani Nina próbowała powstrzymać dozniki Kasi.

— Widziś — powiedziała pani Nina — dostalabym dobrą nauczkę od pana Nikodema. Mówili ci, że smółkiem nie może leżeć w naturze pana, ciwieliska czarna.

Kasia zmiała serwetkę i wstała.

— Ach, co mnie to obchodzi. Do widzenia! — Jedziesz do Kurpiewa? — Tak. — Ale przed obiadem wrócić?

— Nie wiem. Zobacze.

Gdy wyszła, Dymna zapytał ostrożnie:

— Czego się panino Kasia złości?

Nina skinęła głową.

— Ma pan rację. Właśnie złości się... Może...

Czy ma pan wolny czas?

— Owszem.

— Może przejeżdżemy się łódką?

— Dobrze.

Wzięła stal i parasol, gdyż słońce piekło niezmierzanie.

Szeli wąską drożką wśród cierników ku nieposuchom tafiż jeziora. Nina miała na sobie białą lotkę sukienkę, niemal przezroczystą, tak że Nikodem, idąc za nią, wyraźnie odróżniał kształt bóg.

By dojąc do łódki, trzeba było przejść przez kładkę nad dość szerokim rowem. Nina zawahała się.

— Wie pan, lepiej przejdziemy dalszą drogą.

— Boł się pani przejść przez kładkę?

— Trochę.

— Nie ma czego. Kładka moona.

— Ale ja dostanę zawrotu głowy i stracę równowagę...

— Hmm... czy warto obchodzić? Ja panią przewiozę.

— Nie wypadal — uśmiechnęła się niemal figlarnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Mażeńskie kłótnie

Selany w wielu domach są cienie, akustyczne. Czy się chce, czy nie — słyszy się rzeczy nie przeznaczone dla osób postronnych. Niekawkiem radia nie zawieszają pomaga. Nie zawsze muzyka zgubił osłoki przewracanych mebli, kobiecie szochy, donosy dźwięk wzajemnie wymienianych gruchłat.

A rankiem widać się, jak z drzwi, za którymi odbywają się wieczorna mi karczemno awantury, wychodzi wyformny pan w najmodniejszych wiatrówce, wspaniałych rekawiczkach, wspaniałej dezodorantem... Otwiera drzwi do nowitku samochodu, odjeżdża. Sam wykiwał! Tyła, że o kulturze człowieka nie świadczą ani modny ubiór, ani posiadania auta, ani nawet używanie dezodorantu.

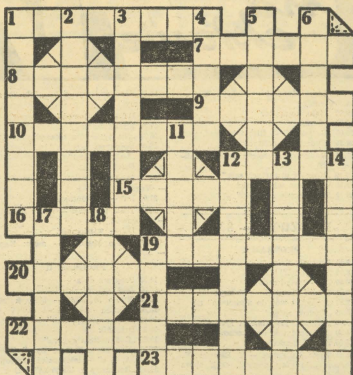
Stare przysłowie mówiło, że brzydki pierze się w domu. Obecnie ludzie nie pamiętają o tym i potrafią zatruć atmosferę przyjaciela czy spotkania „przypadkowym”, słołowia i inwektywami bolesnymi, raniącymi ambicję drugiej strony.

Zaczyna się często od tego, że żona na usłusze powstrzymać męża (zadane — odwołanie) od dalszego picia alkoholu, co jest zawsze bezskuteczne, a budzi tylko wściekłość rosnącą w miarę zwiększania się ilości wychylanych kieliszków.

Niekiedy małżeńska sprzeczka rozciąga się od zupełnie białego drobiazgu. Któs poczeszował żonę papierosem, ona wzięła i zapaliła. Na to maż wyrwała jej papierosa i kłótnia, wyraża go, podnieconym głosem oznajmiając, że przecież miała już nie palić, że obiecała, że się nie odpowiadziła, nielowała... Potek inwestywy rocznie, nieupewnienno do „przezwinięcia”. Ona oowiedziała zaraz zapala następnego papieroza, wołając, że nie jest niewolnicą Isaura, że jest dorosłym człowiekiem i ma dość tyranii. Kłótnia przybera na siłę, miły nastrój przyjaciela przyska.

Może byłoby lepiej, gdyby małżeństwa konfliktowe, które nie ujmiały zachowywać się w łowarzystwie, były na przyjacielski odzienie? A może udaboby się nie podejmować agresywnych odzywek? Nie odpowiedział, żeby monolog sam wyznał, bo jak długo można się wściekać, gdy spotyka się z milczącą obojętnością? Zdarza się, że naelektryzowana atmosferą udaje się też rozładować uśmiechem, serdecznym słowem. Udało się i wzwistać, gdyż ludzie się jeszcze kochają, gdy im na sobie zależy.

KAR



# KRZYŻÓWKA NR 22

**POZIOMO:** 1) okres letnich upałów, 7) bohaterka Emilia, 8) handlowe biuro pośrednictwa, 9) materiał z jednej strony błyszczącej a z drugiej matowej, 10) wykonawczy piosenkarz „Małgosia”, 13) azjatycki krzew z rodziny różowatych, 15) budynek las nadrezywny w Midnie Amazońskich, 16) melonikowa roślinna osobista, 19) błona okrywająca narząd jamy brzusznej, 20) dżozgo-gorszego galunika, 23) masa ceramiczna służąca do wyrobni naczyń kuchennych, 25) południowoamerykańska kreska lany, 29) np. „Trybuna Ludu”.

**PIONOWO:** 1) dwukolowy wós starożytnych Rzymian, 2) lamaz, 3) potoczne określenie areztu gestapo, 4) parzyki rzemieślnicze, 5) cicho spadał z kalendara, 9) pierwszy odbiwoy w kosmosie, 11) rasa psa, 13) powołanie do życia nowej łotopis, 17) miasto na trasie Lublin — Warszawa, 14) jeden z oceanów, 17) Warszawy wal ziemny, 18) Womusypany wal ziemny, 19) beznayliczna pozostałość, 19) wiaz.

— „Slankos” R.K.S. „Rakstarada” w Rakstawie

Rozwiązania prosimy nadsłać do dnia 13 czerwca br.

**Rozwiązania krzyżówki nr 20**

**POZIOMO:** 1) anapla, 5) kuplet, 9) stara, 9) adfali, 10) falesz, 11) etola, 12) onager, 13) ratusz, 15) stacja, 21) freika, 24) guba, 25) pagina, 27) rozejm, 28) dubas, 29) etola, 30) amala.



**PIONOWO:** 1) caka, 2) piarg, 3) aster, 4) mole, 5) kafar, 6) pilot, 7) trac, 13) net, 14) emu, 16) akr, 17) sok, 18) szpie, 19) iriaz, 20) agada, 21) fara, 22) enazy, 23) armia, 24) Raba.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 20, drogą losowania nagrody otrzymują: Andrzej Dąbrowski z Nowego Sącza oraz Maria Zachowicz z Łodzi.

Nagrody książkowe przesyłamy poezia.

# HOROSKOP

**BARAN:** musią bojowo iść do przodu, w niektórych sytuacjach przysła się bezszędnie uważaj na wszelkich doradców, mogą być przywzyna twórką kłopotów.

**BYK:** zastanów się, czy nie za bardzo skupiłeś się na gromadzeniu dóbr materialnych — teraz jest wszystko w porządku, ale w przyszłości możesz mieć do siebie pretensje, że zaprzepaściłeś łune, korzystne okazje.

**BLIZNIĘTA:** potrzebujesz czułości, dobrych słów, ciepła, wtedy potrafisz dać z siebie wszystko — nie daj się tylko emocjonalnie odzianować.

**RAK:** sam chytos sobie zdajesz sprawę, że zbyt jesteś zapatrzony w siebie, wszystko widzisz tylko przez pryzmat własnego interesu — wed to pod uwagę, gdy analizujesz postępowanie innych.

**LEW:** najwazniejsze zadanie nie przełamać lenistwa, niechęć do podejmowania nowych zadań i ciągłe usprawiedliwienie samego siebie — bez tego nie będzie i bardziej ambitnych planów.

**PANNA:** przydałoby się w twoim życiu trochę nowości, odmiany rytualnego postępowania, odstępnie od solidności, która niektórych doprowadza do pałji.

**WAGA:** zbyt mało chcesz, zbyt nieumieślniej słyszysz plany — nie bój się spróbuj uzyskać coś innego, coś ważnego, coś że przynajmniej uznawales za nieosiągalną.

**SKORPION:** jeszcze trochę powinieneś poświęcić uwagę, aby budować swój autorytet, swoje dobre imię — ale już możesz trochę odpocząć, już nie przysługuj się tak każdym drobiazgiem.

**STRZELEC:** wiesz, że dużo dajesz z siebie, ale jednocześnie jesteś przekonany, że zbyt mało odnasz — albo zmien sposób działania, albo zrezygnuj z wielkich planów.

**KOZIOROZEC:** nie wszystko będzie tak, jak sobie założyłeś — niech się to nie wprowadza w nerwowość, bo nigdy nie będzie tak, że życie będzie się łoczyło według twojego scenariusza.

**WODNIK:** uważaj, żebyś nie przepisał naiwiekawszego momentu swojego życia — nie warto zadziwiać się, że życie w ważnym gronie ludzi, którzy są ci z jakichsih względów potrzebni.

**RYBY:** jesteś dobytek aktorem, grzasz nawet wtedy, gdy nie ma widowni — jeśli masz kłopoty to po prostu sam siebie nie możesz zrozumieć.

# TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

# KATARINA NIKODEMA DYZY

— 33 —

Spojrzał na nią zdumiony. Pochyliła się lekko ku niemu. Nad rękawiczkami białych rękawów rozchylały się ciemnowinowe warzy, nad nimi niepokojąco pomysłowe wzroza, rumienieć zabarwiał broszwinową skórę policzków. Była tak ponętna, jakiej jej dotychczas nigdy nie widział. Tylko oczy nie zmieniły swego pierwotnego wyrazu. Patrzyły zimno i badawczo spod wspaniałego wąskiego łuku zrosiłych brwi.

Pani na pewno lekczka za Warszawą, gdzie noco nie skazyła męczką na samotność tak jak tu, w Koberowcu. O, ja rozumiem pana... — Co pan rozumie? — zapytał niepewnie.

— Rozumiem, dlaczego pan balameli Nina. — Ja nie balamucę — powiedział szczerze. Rozesmiała się i nagle pchyliwszy głowę musnęła policzkiem jego wargi.

— „K, jaka sprawa? — pomyślał Dyzma — to ona przez szadzilo! Ta też leci na mnie!”

— Pani Nikodemie — zaczęła filiternie — rozumiem, że pan chce i tu mieć kobiecie, ale nie rozumiem, dlaczego właśnie Nina. Czy ja się panu tak dalece nie podobam?

Kadbra była cienka i czuł przez nią wyraźnie ciepło jej ciała.

— Dlaczego, owasem, pani mi się podobam. — Jestem młodszą od Niny. Nie jestem też od niej brzydsza. O, niech pan patrzy!

Wstała i podniosła do kontaktu. Spójniał zajął potok światła.

— Niech pan patrzy, niech pan patrzy... Szymbiki ruchami rękopla pidzima. Czarny jeźwaz zsunął się śliako po smukłym, giętkim ciele i opadł na ziemię.

Nikodem zbierał do reszty. Patrzył wytrzeszczonymi oczyma na tę diwną panie, która tak bezwstydnie stała przed nim całkiem nago. Stała tak blisko, że mógłby ręką dosięgnąć jej śladów skóry.

— No co? Co? Podobam się panu? Kasia wybuchnęła cichym śmiechem. Dyzma beznadnie siedział z otwartymi ustami.

— Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa

— Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa

— Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa

— Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa

— Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa

— Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa

— Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa

— Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa

— Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa

— Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa

— Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa

— Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa — Ładna jestem — przechyliła żalotnie głowa